

## II Diecezjalny Konkurs Biblijno-Liturgiczny dla Ministrantów – 26.10.2024

### LITERATURA ZEBRANA (KLASY V-VIII)

#### I. Dzieje Apostolskie rozdziały 1-12 (Biblia Tysiąclecia)

Źródło: <https://biblia.deon.pl/>

#### PROLOG

##### Dzień Wniebowstąpienia<sup>1</sup>

##### 1

1 Pierwszą Księgę<sup>2</sup> napisałem, Teofilu<sup>2</sup>, o wszystkim, co Jezus czynił i czego nauczał od początku **2** aż do dnia, w którym udzielił przez Ducha Świętego<sup>3</sup> poleceń Apostołom, których sobie wybrał, a potem został wzięty do nieba. **3** Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym. **4** A podczas wspólnego posiłku<sup>4</sup> kazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca:

«Słyszeliście o niej ode Mnie - [mówił] - **5** Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni<sup>5</sup> Duchem Świętym». **6** Zapytywali Go zebrani: «Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?» **7** Odpowiedział im: «Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, **8** ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami<sup>6</sup> w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi». **9** Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. **10** Kiedy uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. **11** I rzekli: «Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba».

#### DZIEJE KOŚCIOŁA W JEROZOLIMIE

##### Pierwotny jego stan

**12** Wtedy wrócili do Jerozolimy z góry, zwanej Oliwną, która leży blisko Jerozolimy, w odległości drogi szabatowej. **13** Przybywszy tam weszli do sali na górze<sup>7</sup> i przebywali w niej: Piotr i Jan, Jakub i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba. **14** Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego.

##### Uzupełnienie grona Dwunastu

**15** Wtedy Piotr w obecności braci, a zebrało się razem około stu dwudziestu osób, tak przemówił: **16** «Bracia, musiało wypełnić się słowo Pisma, które Duch Święty zapowiedział przez usta Dawida o Judaszu. On to wskazał drogę tym, którzy pojмали Jezusa, **17** bo on zaliczał się do nas i miał udział w naszym posługiwaniu. **18** **8** Za pieniądze, niegodziwie zdobyte, nabył ziemię i spadłszy głową na dół, pękł na pół i wypłynęły wszystkie jego wnętrzności. **19** Rozniosło się to wśród wszystkich mieszkańców Jerozolimy, tak że nazwano ową rolę w ich języku Hakeldamach, to znaczy: Pole Krwi. **20** Napisano bowiem w Księdze Psalmów:

Niech opustoszeje dom jego  
i niech nikt w nim nie mieszka!

A urząd jego niech inny obejmie!<sup>9</sup>

**21** Trzeba więc, aby jeden z tych, którzy towarzyszyli nam przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał<sup>10</sup> z nami, **22** począwszy od chrztu Janowego aż do dnia, w którym został wzięty od nas do nieba, stał się razem z nami świadkiem Jego zmartwychwstania».

**23** Postawiono dwóch: Józefa, zwanego Barsabą, z przydomkiem Justus, i Macieja. **24** I tak się pomodlili: «Ty, Panie, znasz serca wszystkich, wskaż z tych dwóch jednego, którego wybrałeś, **25** by zajął miejsce w tym posługiwaniu i w apostołstwie, któremu sprzeniewierzył się Judasz, aby pójść swoją drogą». **26** I dali im losy, a los padł na Macieja. I został dołączony do jedenastu apostołów.

##### Przypisy:

[Dz 1, 1-11](#) - Por. [Łk 24.50n](#).

[Dz 1, 1](#) - "Księgę" - mowa o trzeciej Ewangelii kanonicznej; "Teofilu" - zob. przypis do [Łk 1.3](#).

[Dz 1, 2](#) - Zwrot ten można też odnieść od wybrania Apostołów.

[Dz 1, 4](#) - "Podczas wspólnego posiłku" - wg innego źródłosłowa: "kiedy przebywał razem z nimi"; "obietnicy" - por. [Łk 24,49](#).

[Dz 1, 5](#) - Dosł.: "zanurzeni w..." (por. [Mt 3,11](#) par.).

[Dz 1, 8](#) - Być apostołem, tzn., według tej księgi, dawać świadectwo, zwłaszcza o zmartwychwstaniu Chrystusa ([Dz 1,22](#); [Dz 2,32](#); [Dz 3,15](#); [Dz 4,33](#); [Dz 5,32](#); [Dz 10,39.41](#); [Dz 13,31](#)). Por. [Iz 43,10.12](#).

[Dz 1, 13](#) - "Na górze" - dosł.: "do górnej części domu". Tradycja umieszcza ją w dzisiejszym Wieczerniku na Syjonie w Jerozolimie, choć przypuszcza się także, że był to dom Marii, matki Jana-Marka (por. [Dz 12,12](#)). "Jakuba" - por. [Mt 10,2nn](#); [Mk 3,16-19](#); [Łk 6,13-16](#).

[Dz 1, 18](#) - Por. [Mt 27,5](#). Szczegóły odmienne (śląd innej tradycji) łatwo dadzą się uzgodnić jako następujące po sobie. Brzmienie nazwy pola, wg rkp greckich, aramejskie: Chaqel dema.

[Dz 1, 20](#) - [Ps 69\[68\],26](#); [Ps 109\[108\],8](#).

[Dz 1, 21](#) - Dosł.: "wchodził i wychodził". Por. [Lb 27,17](#); [2 Krn 1,10](#); [J 10,9](#).

## Zesłanie Ducha Świętego

### 2

**1** Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. **2** Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. **3** Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. **4** I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić.

**5** Przebywali wtedy w Jerozolimie pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. **6** Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumiali, bo każdy słyszał, jak przemawiali w jego własnym języku. **7** «Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami?» - mówili pełni zdumienia i podziwu. **8** «Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? - **9** **1** Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, **10** Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, **11** Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie - słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże». **12** Zdumiewali się wszyscy i nie wiedzieli, co myśleć: «Co ma znaczyć?» - mówili jeden do drugiego. **13** «Upili się młodym winem» - drwili inni.

## Pierwsze wystąpienie Głowy Kościoła

**14** Wtedy stanął Piotr razem z Jedenastoma i przemówił do nich donośnym głosem: «Mężowie Judejczycy i wszyscy mieszkańcy Jerozolimy, przyjmijcie do wiadomości i posłuchajcie uważnie mych słów! **15** Ci ludzie nie są pijani, jak przypuszczacie, bo jest dopiero trzecia **2** godzina dnia, **16** ale spełnia się przepowiednia proroka Joela:

**17** **3** W ostatnich dniach - mówi Bóg - wyleję Ducha mojego na wszelkie ciało, i będą prorokowali synowie wasi i córki wasze, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy - sny.

**18** Nawet na niewolników i niewolnice moje wyleję w owych dniach Ducha mego, i będą prorokowali.

**19** I sprawię dziwy na górze - na niebie, i znaki na dole - na ziemi.

Krew i ogień, i kłęby dymu,

**20** słońce zamieni się w ciemności,

a księżyc w krew, zanim nadejdzie dzień Pański, wielki i wspaniały.

**21** Każdy, kto wzywać będzie imienia Pańskiego, będzie zbawiony.

**22** **4** Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, **23** tego Męża, który z woli postanowienia i przewidzenia Bożego został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście. **24** Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci **5**, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówił o Nim:

**25** **6** Miałem Pana zawsze przed oczami,

gdyż stoi po mojej prawicy,  
abym się nie zachwiał.

**26** Dlatego ucieszyło się moje serce  
i rozradował się mój język,

także i moje ciało spoczywać będzie w nadziei,

**27** że nie zostawisz duszy mojej w Otchłani  
ani nie dasz Świętemu Twemu ulec skażeniu.

**28** Dałeś mi poznać drogi życia  
i napełnisz mnie radością

przed obliczem Twoim.

**29** Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy<sup>7</sup>. **30** Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczyście, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie, **31** widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi.

**32** Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. **33** Wyniesiony na prawicę Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, **34** jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada<sup>8</sup>:

Rzekł Pan do Pana mego:

Siądź po prawicy mojej,

**35** aż położę nieprzyjaciół Twoich  
podnóżkiem stóp Twoich.

**36** Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego wyście ukrzyżowali, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem».

### **Pierwsze nawrócenie Żydów**

**37** Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: «Cóż mamy zrobić, bracia?» - zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. **38** «Nawróćcie się - powiedział do nich Piotr - i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa<sup>9</sup> na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego. **39** Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których powoła Pan Bóg nasz».

**40** W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: «Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia!». **41** Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz.

### **Życie pierwotnego Kościoła<sup>10</sup>**

**42** Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba<sup>11</sup> i w modlitwach. **43** Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. **44** Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne<sup>12</sup>. **45** Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. **46** Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca. **47** Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przynmnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia.

#### **Przypisy:**

**Dz 2, 9-11** - Lista narodów, które słuchały uczniów Pańskich, została ułożona tak, że Autor Dz przy wyliczaniu posuwa się ze wschodu coraz bardziej na zachód. Wzmianka o Judei, umieszczona tuż przed Kopadocją, a zaraz po wyliczeniu Żydów, tłumaczy się być może tym, że w pierwotnym tekście zamiast słowa Ioudaia (Judea) znajdował się rzeczownik loudaioi (Judejczycy, Żydzi). Chodziłoby zatem o Żydów mieszkających w Mezopotamii, Kapadocji itp. "Przybysze z Rzymu" - to zapewne obywatele rzymscy rezydujący w Jerozolimie lub Żydzi, którzy na pewien czas przybyli z Rzymu do Palestyny.

**Dz 2, 15** - Tzn. dziewiąta rano. Wina zaś używano dopiero przy wieczornym posiłku.

**Dz 2, 17-21** - **Jl 3,1-5**. "Ostatnie dni" dotyczą czasów mesjańskich - od narodzenia Chrystusa do Jego przyjścia na Sąd Ostateczny. Wiersze 17 i 18 odnoszą się do początku tego okresu, a pozostałe do jego końca.

**Dz 2, 22-36** - Jest to jeden z najstarszych schematów katechezy wczesnochrześcijańskiej. Można go odnaleźć we wszystkich mowach apostołskich w postaci następujących tematów: 1. nawiązanie do konkretnych okoliczności; 2. proklamacja faktu zmartwychwstania; 3. argumentacja z ST; 4. wezwanie do pokuty.

**Dz 2, 24** - Dosł.: "ból śmierci".

[Dz 2, 25-28](#) - [Ps 16\[15\].8-11](#).

[Dz 2, 29](#) - W Jerozolimie na stokach wzgórza Ofel, na Syjonie.

[Dz 2, 34](#) - [Ps 110\[109\].1](#).

[Dz 2, 38](#) - Tzn. z polecenia Jezusa Chrystusa, stosownie do jego godności i dzięki Jego zasługom. Dosłowną formułę chrztu por. [Mt 28.19](#) Por. także imię.

[Dz 2, 42-47](#) - Summariusium - zob. Wstęp.

[Dz 2, 42](#) - Łamanie chleba może oznaczać zarówno zwykłe posiłki, jak i Eucharystię. Wzmianka o modlitwie i równoległe teksty NT przemawiają za Eucharystią.

[Dz 2, 44](#) - Wspólnota dóbr była dobrowolna. Nie przyjęła się ona w pierwotnym Kościele na stałe, lecz miała zasięg lokalny.

## Uzdrowienie chromego

### 3

**1** Gdy Piotr i Jan wchodzili do świątyni na modlitwę o godzinie dziewiątej<sup>1</sup>, **2** wnoszono właśnie pewnego człowieka, chromego od urodzenia. Kładziono go codziennie przy bramie świątyni, zwanej Piękną<sup>2</sup>, aby wstępujących do świątyni, prosił o jałmużnę. **3** Ten zobaczywszy Piotra i Jana, gdy mieli wejść do świątyni, prosił ich o jałmużnę. **4** Lecz Piotr wraz z Janem przypatrzywszy się mu powiedział: **5** «Spójrz na nas!». A on patrzył na nich oczekując od nich jałmużny. **6** «Nie mam srebra ani złota - powiedział Piotr - ale co mam, to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź!» **7** I ująwszy go za prawą rękę, podniósł go. A on natychmiast odzyskał władzę w nogach i stopach. **8** Zerwał się i stanął na nogach, i chodził, i wszedł z nimi do świątyni, chodząc, skacząc i wielbiąc Boga. **9** A cały lud zobaczył go chodzącego i chwającego Boga. **10** I rozpoznawali w nim tego człowieka, który siadał przy Pięknej Bramie świątyni, aby żebrać, i ogarnęło ich zdumienie i zachwyty z powodu tego, co go spotkało.

**11** A gdy on trzymał się Piotra i Jana, cały lud zdumiony zbiegł się do nich w kruzganku, który zwano Salomonowym<sup>3</sup>.

## Druga mowa św. Piotra

**12** Na ten widok Piotr przemówił do ludu: «Mężowie izraelscy! Dlaczego dziwicie się temu? I dlaczego także patrzycie na nas, jakbyśmy własną mocą lub pobożnością sprawili, że on chodzi? **13** Bóg naszych ojców, Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, wślawił Sługę swego<sup>4</sup>, Jezusa, wy jednak wydalście Go i zaparliście się Go przed Piłatem, gdy postanowił Go uwolnić. **14** Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosiście ułaskawienie dla zabójcy. **15** Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami. **16** I przez wiarę w Jego imię temu człowiekowi, którego widzicie i którego znacie, imię to przywróciło siły. Wiara [wzbudzona] przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widzicie. **17** Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierchnicy wasi. **18** A Bóg w ten sposób spełnił to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków, że Jego Mesjasz będzie cierpiał. **19** Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zgładzone, **20** aby nadeszły od Pana dni ochłody, aby też posłał wam zapowiedzianego Mesjasza, Jezusa, **21** którego niebo musi zatrzymać aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy, co od wieków przepowiedział Bóg przez usta swoich świętych proroków. **22** Powiedział przecież Mojżesz<sup>5</sup>: Proroka jak ja wzbudzi wam Pan, Bóg nasz, spośród braci waszych. Słuchajcie Go we wszystkim, co wam powie. **23** A każdy, kto nie posłucha tego Proroka, zostanie usunięty z ludu. **24** Zapowiadali te dni także pozostali prorocy, którzy przemawiali od czasów Samuela i jego następców. **25** Wy jesteście synami proroków i przymierza, które Bóg zawarł z waszymi ojcami, kiedy rzekł do Abrahama: Błogosławione będą w potomstwie twoim wszystkie narody ziemi<sup>6</sup>. **26** Dla was w pierwszym rzędzie wskrzesił Bóg Sługę swego i posłał Go, aby błogosławił każdemu z was w odwracaniu się od grzechów».

## Przypisy:

[Dz 3, 1](#) - Tzn. trzeciej po południu (piętnastej).

[Dz 3, 2](#) - Po wschodniej stronie świątyni.

[Dz 3, 11](#) - Kruzganek ten biegł wzdłuż wschodniej ściany świątyni.

[Dz 3, 13](#) - [Iz 52.13-53.11](#) nazywa cierpiącego Mesjasza "Sługą Pańskim". Stąd ten tytuł tutaj i w [Dz 4.27.30](#).

[Dz 3, 22](#) - [Pwt 18.15.19](#); [Kpł 23.29](#).

[Dz 3, 25](#) - [Rdz 12.3](#); [Dz 22.18](#). Por. Ga 3,8n.

## Apostołowie Piotr i Jan przed Sanhedrynem

### 4

**1** Kiedy przemawiali do ludu, podeszli do nich kapłani i dowódca straży świątynnej<sup>1</sup> oraz saduceusze **2** oburzeni, że nauczają lud i głoszą zmartwychwstanie umarłych w Jezusie. **3** Zatrzymali ich<sup>2</sup> i oddali pod straż aż do następnego dnia, bo już był wieczór. **4** A wielu z tych, którzy słyszeli naukę, uwierzyło. Liczba mężczyzn dosięgała około pięciu tysięcy.

**5** Następnego dnia zebrali się ich przełożeni i starsi, i uczeni w Jerozolimie: **6** arcykapłan Annasz, Kajfasz, Jan, Aleksander i ilu ich było z rodu arcykapłańskiego<sup>3</sup>. **7** Postawili ich w środku i pytali: «Czyją mocą albo w którym imieniu uczyniliście to?» **8** Wtedy Piotr napełniony Duchem Świętym powiedział do nich: «Przełożeni ludu i starsi! **9** Jeżeli przesłuchujecie nas dzisiaj w sprawie dobrodziejstwa, dzięki któremu chory człowiek uzyskał zdrowie, **10** to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka - którego ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych - że przez Niego ten człowiek stanął

przed wami zdrowy. **11** On jest kamieniem, odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgla<sup>4</sup>. **12** I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni».

**13** Widząc odwagę Piotra i Jana, a dowiedziawszy się, że są oni ludźmi nieuczonymi i prostymi, dziwili się. Rozpoznawali w nich też towarzyszy Jezusa. **14** A widząc nadto, że stoi z nimi uzdrowiony człowiek, nie znajdowali odpowiedzi. **15** Kazali więc im wyjść z sali Rady i naradzili się: **16** «Co mamy zrobić z tymi ludźmi? - mówili jeden do drugiego - bo dokonali jawnego znaku, oczywistego dla wszystkich mieszkańców Jerozolimy. Przecież temu nie możemy zaprzeczyć. **17** Aby jednak nie rozpowszechniało się to wśród ludu, zabrońmy im surowo przemawiać do kogokolwiek w to imię!».

**18** Przywołali ich potem i zakazali im w ogóle przemawiać, i nauczać w imię Jezusa. **19** Lecz Piotr i Jan odpowiedzieli: «Rozsądźcie, czy słuszne jest w oczach Bożych bardziej słuchać was niż Boga? **20** Bo my nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli». **21** Oni zaś ponowili groźby, a nie znajdując żadnej podstawy do wymierzenia im kary, wypuścili ich ze względu na lud, bo wszyscy wielbili Boga z powodu tego, co się stało. **22** A człowiek, który doznał tego cudownego uzdrowienia, miał ponad czterdzieści lat.

### **Modlitwa Kościoła wśród prześladowań**

**23** Uwolnieni przybyli do swoich i opowiedzieli, co do nich mówili arcykapłani i starsi. **24** Wysłuchawszy tego podnieśli jednomyślnie głos do Boga i mówili:

«Wszewhładny Stwórcu nieba i ziemi, i morza, i wszystkiego, co w nich istnieje<sup>5</sup>, **25** Tyś przez Ducha Świętego powiedział ustami sługi Twego Dawida:

Dlaczego burzą się narody  
i ludy knują rzeczy próżne?

**26** Powstali królowie ziemi  
i książęta zeszli się razem

przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi<sup>6</sup>.

**27** Zeszli się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze<sup>7</sup> Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś<sup>7</sup>, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela, **28** aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły. **29** A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, **30** gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa».

**31** Po tej modlitwie zadrżało miejsce, na którym byli zebrani, wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże<sup>8</sup>.

### **Miłość zespala Kościół pierwotny<sup>9</sup>**

**32** Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. **33** Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wszyscy oni mieli wielką łaskę. **34** Nikt z nich nie cierpiał niedostatku, bo właściciele pól albo domów sprzedawali je **35** i przynosili pieniądze [uzyskane] ze sprzedaży, i składali je u stóp Apostołów. Każdemu też rozdzielano według potrzeby. **36** Tak Józef, nazwany przez Apostołów Barnabas, to znaczy "Syn Pocieszenia", lewita rodem z Cypru, **37** sprzedał ziemię, którą posiadał, a pieniądze przyniósł i złożył u stóp Apostołów.

#### **Przypisy:**

[Dz 4, 1](#) - Nad porządkiem w świątyni czuwała straż, złożona głównie z lewitów; dowódca tej straży zajmował w hierarchii wysokie miejsce.

[Dz 4, 3](#) - Dosł.: "podnieśli na nich ręce" - hebraizm.

[Dz 4, 6](#) - Kajfasz był arcykapłanem w latach 18-36 po Chr. Annasz, jako były arcykapłan, zatrzymał swój tytuł. Jan i Aleksander nieznani skądinąd. W tekście zachodnim Jan nazywa się "Jonatanem".

[Dz 4, 11](#) - Lub: "zwornikiem sklepienia". [Ps 118\[117\],22](#).

[Dz 4, 24](#) - [Wj 20,11](#); [Ne 9,6](#); [Ps 146\[145\],6](#).

[Dz 4, 26](#) - [Ps 2,1n](#).

[Dz 4, 27](#) - "Słudze" - zob. [Dz 3,13](#); "namaściłeś" - aluzja albo do namaszczenia mesjańskiego (Mesjasz - dosł.: Pomazaniec, Namaszczony; por. [Łk 4,18](#); [Dz 10,38](#); [Hbr 1,9](#)), albo do samego zmartwychwstania, które stanowi początek ery mesjańskiej na ziemi. Por. [Dz 3,20](#).

[Dz 4, 31](#) - Tzw. małe zesłanie Ducha Świętego. Por. [Dz 2,1-13](#).

[Dz 4, 32-37](#) - Drugie summarium (zob. Wstęp). Nowość w stosunku do pierwszego: szczególnie mocno zaakcentowana wspólnota dóbr materialnych.

## Ananiasz i Safira

### 5

**1** Ale pewien człowiek, imieniem Ananiasz, z żoną swoją Safirą, sprzedał posiadłość **2** i za wiedzą żony odłożył sobie część zapłaty, a pewną część przyniósł i złożył u stóp Apostołów. **3** «Ananiaszu - powiedział Piotr - dlaczego szatan zawładnął twym sercem, że skłamałeś Duchowi Świętemu i odłożyłeś sobie część zapłaty za ziemię? **4** Czy przed sprzedażą nie była twoją własnością, a po sprzedaniu czyż nie mogłeś rozporządzić tym, coś za nią otrzymał? Jakże mogłeś dopuścić myśl o takim uczynku? Nie ludziom skłamałeś, lecz Bogu». **5** Słyszając te słowa Ananiasz padł martwy. A wszystkich, którzy tego słuchali, ogarnął wielki strach. **6** Młodszy mężczyźni wstali, owinęli go, wynieśli i pogrzebali.

**7** Około trzech godzin później weszła także jego żona, nie wiedząc, co się stało. **8** «Powiedz mi - zapytał ją Piotr - czy za tyle sprzedaliście ziemię?» «Tak, za tyle» - odpowiedziała. **9** A Piotr do niej: «Dlaczego umówiliście się, aby wystawiać na próbę Ducha Pańskiego? Oto stoją w progu ci, którzy pochowali twego męża. Wyniosą też ciebie». **10** A ona upadła natychmiast u jego stóp i skonała. Gdy młodzieńcy weszli, znaleźli ją martwą. Wynieśli ją więc i pochowali obok męża. **11** Strach wielki ogarnął cały Kościół i wszystkich, którzy o tym słyszeli.

## Cuda działane przez Apostołów

**12** Wiele znaków i cudów działo się przez ręce Apostołów wśród ludu. Trzymali się wszyscy razem w krużganku Salomona. **13** A z obcych nikt nie miał odwagi dołączyć się do nich, lud zaś ich wychwalał. **14** Coraz bardziej też rosła liczba mężczyzn i kobiet, przyjmujących wiarę w Pana **1**. **15** Wynoszono też chorych na ulicę i kładziono na łożach i noszach, aby choć cień przechodzącego Piotra padł na któregoś z nich. **16** Także z miast sąsiednich zbiegało się mnóstwo ludu do Jerozolimy, znosząc chorych i dręczonych przez duchy nieczyste, a wszyscy doznawali uzdrowienia.

## Sanhedryn przeciw Apostołom

**17** Wówczas arcykapłan i wszyscy jego zwolennicy, należący do stronnictwa saduceuszów, pełni zazdrości **2** **18** zatrzymali Apostołów i wtrącili ich do publicznego więzienia. **19** Ale w nocy anioł Pański otworzył bramy więzienia i wyprowadziwszy ich powiedział: **20** «Idźcie i głoscie w świątyni ludowi wszystkie słowa tego zycia!». **21** Usłyszawszy to weszli o świcie do świątyni i nauczali. Tymczasem arcykapłan i jego stronnicy zwołali Sanhedryn i całą starszyznę synów Izraela. Posłali do więzienia, aby ich przyprowadzono. **22** Lecz kiedy sędziy przyszli, nie znaleźli ich w więzieniu. Powrócili więc i oznajmili: **23** «Znaleźliśmy więzienie bardzo starannie zamknięte i strażników stojących przed drzwiami. Po otwarciu jednak nie znaleźliśmy wewnątrz nikogo». **24** Kiedy dowódca straży świątynnej i arcykapłani usłyszeli te słowa, nie mogli pojąć, co się z nimi stało. **25** Wtem nadszedł ktoś i oznajmił im: «Ci ludzie, których wtrąciliście do więzienia, znajdują się w świątyni i nauczają lud». **26** Wtedy dowódca straży poszedł ze sługami i przyprowadził ich, ale bez użycia siły, bo obawiali się ludu, by ich samych nie ukamienował. **27** Przyprowadziwszy ich stawili przed Sanhedrynem, a arcykapłan zapytał: **28** «Zakazaliśmy wam surowo, abyście nie nauczali w to imię, a oto napełniliście Jerozolimę waszą nauką i chcecie ściągnąć na nas krew tego Człowieka?» **3** **29** «Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi - odpowiedział Piotr i Apostołowie. **30** Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego straciliście, zawiesiwszy na drzewie **4**. **31** Bóg wywyższył Go na prawicę swoją jako Władcę i Zbawiciela, aby dać Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów. **32** Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni».

## Wystąpienie Gamaliela

**33** Gdy to usłyszeli, wpadli w gniew i chcieli ich zabić. **34** Lecz pewien faryzeusz, imieniem Gamaliel **5**, uczony w Prawie i poważany przez cały lud, kazał na chwilę usunąć Apostołów i zabrał głos w Radzie: **35** «Mężowie izraelscy - przemówił do nich - zastanówcie się dobrze, co macie uczynić z tymi ludźmi. **36** Bo niedawno temu wystąpił Teodas, podając się za kogoś niezwykłego **6**. Przyłączyło się do niego około czterystu ludzi, został on zabity, a wszyscy jego zwolennicy zostali rozproszeni i ślad po nich zaginął. **37** Potem podczas spisu ludności wystąpił Judasz Galilejczyk **7** i pociągnął lud za sobą. Zginął sam i wszyscy jego zwolennicy zostali rozproszeni. **38** Więc i teraz wam mówię: Odstąpcie od tych ludzi i puśćcie ich! Jeżeli bowiem od ludzi pochodzi ta myśl czy sprawa, rozpadnie się, **39** a jeżeli rzeczywiście od Boga pochodzi, nie potraficie ich zniszczyć i może się czasem okazać, że walczyście z Bogiem».

Uśłuchali go. **40** A przywoławszy Apostołów kazali ich ubiczować<sup>8</sup> i zabronili im przemawiać w imię Jezusa, a potem zwolnili. **41** A oni odchodzili sprzed Sanhedrynu i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla imienia [Jezusa]. **42** Nie przestawali też co dzień nauczać w świątyni i po domach i głosić Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie.

#### Przypisy:

[Dz 5, 14](#) - Potoczne w NT określenie Jezusa Chrystusa.

[Dz 5, 17](#) - Z powodu powołania Apostołów u ludu.

[Dz 5, 28](#) - Tzn. "chcecie nas uczynić odpowiedzialnymi za śmierć Jezusa, jak gdyby nie był On skazany legalnie?" Por. [Mt 27,25](#). Apostołowie chcieli rzeczywiście to uczynić, ale nie dla zemsty, lecz z myślą o ich nawróceniu.

[Dz 5, 30](#) - [Pwt 21,22n](#); [Ga 3,13](#).

[Dz 5, 34](#) - Zwany Gamaliłem Pierwszym albo Starszym, jeden z siedmiu najgłośniejszych nauczycieli prawa żydowskiego. Według późniejszej tradycji miał być cichym zwolennikiem chrześcijaństwa i nawrócić się.

[Dz 5, 36](#) - Nie wiemy nic bliższego o jego wystąpieniu.

[Dz 5, 37](#) - Pochodził on z Gaulanidy, a przydomek Galilejczyka nadano mu dlatego, że wzniecił powstanie w Galilei z okazji drugiego spisu ludności za Kwiryniusza, w roku 6 po Chr.

[Dz 5, 40](#) - Por. [Mt 10,17](#).

## POCZĄTKI DZIAŁALNOŚCI MISYJNEJ KOŚCIOŁA

### Ustanowienie Siedmiu

#### 6

**1** Wówczas, gdy liczba uczniów wzrastała, zaczęli helleniści<sup>1</sup> szemrać przeciwko Hebrajczykom, że przy codziennym rozdawaniu jałmużny zaniedbywano ich wdowy. **2** «Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbywali słowo Boże, a obsługiwali stoły» - powiedziało Dwunastu, zwoławszy wszystkich uczniów. **3** «Upatrzcież zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości! Im zlecimy to zadanie. **4** My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa». **5** Spodobały się te słowa wszystkim zebranim i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii. **6** Przedstawili ich Apostołom, którzy modląc się włożyli na nich ręce<sup>2</sup>. **7** A słowo Boże rozszerzało się, wzrastała też bardzo liczba uczniów w Jerozolimie, a nawet bardzo wielu kapłanów przyjmowało wiarę.

### Wystąpienie św. Szczepana

**8** Szczepan pełen łaski i mocy działał cuda i znaki wielkie wśród ludu. **9** Niektórzy zaś z synagogi, zwanej [synagogą] Libertynów i Cyrenejczyków, i Aleksandryjczyków, i tych, którzy pochodzili z Cylicji i z Azji, wystąpili do rozprawy ze Szczepanem<sup>3</sup>. **10** Nie mogli jednak sprostać mądrości i Duchowi, z którego [natchnienia] przemawiał. **11** Podstawili więc ludzi, którzy zeznali: «Słyszeliśmy, jak on mówił bluźnierstwa przeciwko Mojżeszowi i Bogu». **12** W ten sposób podburzyli lud, starszych i uczonych w Piśmie. Przybiegli, porwali go i zaprowadzili przed Sanhedryn. **13** Tam postawili fałszywych świadków, którzy zeznali: «Ten człowiek nie przestaje mówić przeciwko temu świętemu miejscu i przeciwko Prawu. **14** Bo słyszeliśmy, jak mówił, że Jezus Nazarejczyk zburzy to miejsce i pozmienia zwyczaje, które nam Mojżesz przekazał». **15** A wszyscy, którzy zasiadali w Sanhedrynie, przyglądali się mu uważnie i zobaczyli twarz jego podobną do oblicza anioła.

#### Przypisy:

[Dz 6, 1](#) - Tzn. Żydzi mieszkający poza Palestyną i mówiący po grecku. Byli bardziej liberalni w poglądach religijnych i przychylniej odnosili się do pogan aniżeli Żydzi palestyńscy.

[Dz 6, 6](#) - Tradycja widzi tu diakonat. Ostatnio przypuszcza się, że były to święcenia kapłańskie.

[Dz 6, 9](#) - Żydzi z diaspory posiadali w Jerozolimie własne synagogi. "Libertyni" to prawdopodobnie potomkowie Żydów uprowadzonych do niewoli przez Pompejusza w latach 63-61 przed Chr., którzy później uzyskali wolność.

## Mowa przed Sanhedrynem: od Abrahama do Mojżesza

#### 7

**1** «Czy to prawda?» - zapytał arcykapłan. **2** A on odpowiedział: «Słuchajcie, bracia i ojcowie: Bóg chwały ukazał się ojcu naszemu, Abrahamowi, gdy żył w Mezopotamii, zanim zamieszkał w Charanie. **3** I powiedział do niego: Opuść ziemię swoją i rodzinę swoją, a idź do ziemi, którą ci wskażę<sup>1</sup>. **4** Wtedy wyszedł z ziemi chaldejskiej i zamieszkał w Charanie. A stąd po śmierci ojca przesiedlił go [Bóg] do tego kraju, który wy teraz zamieszkujecie. **5** Nie dał mu

jednak w posiadanie ani piędzi tej ziemi. Obiecał tylko, że da ją w posiadanie jemu, a po nim jego potomstwu, chociaż nie miał jeszcze wtedy syna. **6** Powiedział Bóg tak: Potomkowie twoi będą wygnańcami na obczyźnie i przez czterysta lat ujarzmią ich jako niewolników, i będą ich krzywdzić. **7** Lecz naród, którego będą niewolnikami, Ja sam sędzić będę, - mówi Pan. Potem wyjdą i będą Mi służyli na tym miejscu<sup>2</sup>. **8** I zawarł z nim przymierze obrzezania. Tak urodził mu się Izaak, którego obrzezał dnia ósmego<sup>3</sup>, a Izaakowi - Jakub, a Jakubowi - dwunastu patriarchów. **9** Patriarchowie sprzedali Józefa do Egiptu, przez zazdrość, ale Bóg był z nim. **10** I uwolnił go od wszystkich ucisków, i dał łaskę i mądrość w oczach faraona, króla Egiptu. A ten ustanowił go przełożonym nad Egiptem i nad całym swym domem. **11** Nastał wtedy głód w całym Egipcie i Kanaanie i wielka bieda, i ojcowie nasi nie mieli co jeść. **12** Gdy Jakub dowiedział się, że w Egipcie jest zboże, wysłał ojców naszych pierwszy raz, **13** a za drugim razem Józef dał się poznać swoim braciom, a faraon dowiedział się o jego rodzie. **14** Posłał Józefa po Jakuba i sprowadził ojca swego i całą rodzinę w liczbie siedemdziesięciu pięciu osób. **15** Jakub przybył do Egiptu i umarł on sam i nasi ojcowie. **16** Przeniesiono ich do Sychem i złożono w grobie, który Abraham kupił za srebro od synów Chamora w Sychem<sup>4</sup>.

### **Dzieje Mojżesza<sup>5</sup>**

**17** W miarę, jak zbliżał się czas obietnicy, którą Bóg dał Abrahamowi, rozrastał się lud i rozmnażał w Egipcie, **18** aż doszedł do władzy inny król w Egipcie, który nic nie wiedział o Józefie. **19** Działał on podstępnie przeciwko naszemu narodowi i przymuszał ojców naszych do wyrzucania niemowląt, aby nie zostawały przy życiu. **20** Wówczas właśnie narodził się Mojżesz. Był on miły Bogu. Przez trzy miesiące karmiono go w domu ojca. **21** A gdy go wyrzucono, zabrała go córka faraona i przybrała go sobie za syna. **22** Mojżesza wykształcono we wszystkich naukach egipskich, i potężny był w słowie i czynie. **23** Gdy skończył lat czterdzieści, przyszło mu na myśl odwiedzić swych braci, synów Izraela. **24** I zobaczył jednego, któremu wyrządzono krzywdę. Stanął w jego obronie i zabiwszy Egipcjanina pomścił skrzywdzonego. **25** Sądził, że bracia jego zrozumieją iż Bóg przez jego ręce daje im wybawienie, lecz oni nie zrozumieli. **26** Następnego dnia zjawił się wśród nich, kiedy bili się między sobą, i usiłował ich pogodzić. "Ludzie, braćmi jesteście - zawołał - czemuż krzywdzicie jeden drugiego?" **27** Ten jednak, który krzywdził bliźniego, odepchnął go. "Któż ciebie ustanowił panem i sędzią nad nami? - zawołał - **28** czy chcesz mnie zabić, tak jak wczoraj zabiłeś Egipcjanina?" **29** Na te słowa Mojżesz uciekł i żył jako cudzoziemiec w ziemi Madian, gdzie urodziło mu się dwóch synów.

### **Krzak gorejący<sup>6</sup>**

**30** Po czterdziestu latach ukazał mu się na pustyni góry Synaj anioł Pański w płomieniu ognistego krzaka. **31** Zobaczywszy [go] Mojżesz podziwiał ten widok, lecz kiedy podszedł bliżej, aby się przyjrzeć, rozległ się głos Pana: **32** "Jam jest Bóg twoich przodków, Bóg Abrahama i Izaaka, i Jakuba". Przeraził się Mojżesz i nie śmiał patrzeć. **33** "Zdejm sandały z nóg - powiedział do niego Pan - bo miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. **34** Długo patrzyłem na ucisk ludu mego w Egipcie i wysłuchałem jego westchnień, i zstąpiłem, aby ich wyzwolić. Przyjdź, pošlę cię teraz do Egiptu".

### **Mojżesz - prorokiem i wodzem**

**35** Tego właśnie Mojżesza, którego zaparli się mówiąc: "Któż ciebie ustanowił panem i sędzią?"<sup>7</sup> - tego właśnie Bóg wysłał jako wodza i wybawcę pod opieką anioła, który się mu ukazał w krzaku. **36** On wyprowadził ich, czyniąc znaki i cuda w ziemi egipskiej nad Morzem Czerwonym i na pustyni przez lat czterdzieści<sup>8</sup>. **37** Ten właśnie Mojżesz powiedział do potomków Izraela: "Proroka jak ja wzbudzi wam Bóg spośród braci waszych"<sup>9</sup>. **38** On to w społeczności na pustyni pośredniczył między aniołem, który mówił do niego na górze Synaj, a naszymi ojcami. On otrzymał słowa życia, ażeby wam je przekazać. **39** Nie chcieli go słuchać nasi ojcowie, ale odepchnęli go i zwrócili serca ku Egipcjowi<sup>10</sup>. **40** **41** "Zrób nam bogów - powiedzieli do Aarona - którzy będą szli przed nami, bo nie wiemy, co się stało z tym Mojżeszem, który wyprowadził nas z ziemi egipskiej". **41** Wówczas to zrobili sobie cielca i złożyli ofiarę bałwanowi, i cieszyli się dziełem swoich rąk. **42** Ale Bóg odwrócił się od nich i dozwolił, że czcili wojsko niebieskie, jak napisano w księdze proroków:

Czy składaliście Mi ofiary i dary na pustyni przez lat czterdzieści, domu Izraela?

**43** Obnosiliście raczej namiot Molocha



i gwiazdę bożka Remfana,  
wyobrażenia, które zrobiliście, aby im cześć oddawać.  
Przesiedlę was za to poza Babilon<sup>12</sup>.

### Znak przybytku

**44** Nasi ojcowie mieli na pustyni Namiot Świadcstwa. Ten bowiem, który rozmawiał z Mojżeszem, rozkazał zbudować go według wzoru, który [Mojżesz] ujrzał<sup>13</sup>. **45** Przyjęli go nasi ojcowie i pod wodzą Jozuego wnieśli do ziemi pogan, których Bóg wypędził przed ojcami naszymi, aż do czasów Dawida. **46** On znalazł łaskę przed Panem i prosił, aby mógł wznieść przybytek dla Boga Jakuba<sup>14</sup>. **47** Ale dopiero Salomon wybudował Mu dom<sup>15</sup>. **48** Najwyższy jednak nie mieszka w dziełach rąk ludzkich, jak mówi Prorok:

**49** <sup>16</sup> Niebo jest moją stolicą,  
a ziemia podnóżkiem stóp moich.  
Jakiż dom zbudujecie Mi, mówi Pan,  
albo gdzież miejsce odpoczynku mego?

**50** Czyż tego wszystkiego nie stworzyła moja ręka?

### Zakończenie mowy

**51** Twardego karku<sup>17</sup> i opornych<sup>17</sup> serc i uszu! Wy zawsze sprzeciwiacie się Duchowi Świętemu. Jak ojcowie wasi, tak i wy. **52** Któregoż z proroków nie prześladowali wasi ojcowie? Pozabijali nawet tych, którzy przepowiadali przyście Sprawiedliwego. A wyście zdradzili Go teraz i zamordowali. **53** Wy, którzy otrzymaliście Prawo za pośrednictwem aniołów, lecz nie przestrzegaliście go».

### Męczeństwo św. Szczepana

**54** Gdy to usłyszeli, zawrzały gniewem ich serca i zgrzytali zębami na niego. **55** A on pełen Ducha Świętego patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Boga. **56** I rzekł: «Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga». **57** A oni podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy razem. **58** Wyrzucili go poza miasto i kamienowali<sup>18</sup>, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem. **59** Tak kamienowali Szczepana, który modlił się: «Panie Jezu, przyjmij ducha mego!» **60** A gdy osunął się na kolana, zawołał głośno: «Panie, nie poczytaj im tego grzechu!» Po tych słowach skonał.

### Przypisy:

[Dz 7, 3](#) - [Rdz 12,1](#).

[Dz 7, 7](#) - [Rdz 15,13n](#); [Wj 3,12](#).

[Dz 7, 8](#) - [Rdz 21,4](#).

[Dz 7, 16](#) - Dane tego wiersza niezgodne z danymi ST ([Rdz 23,3-20](#); [Rdz 33,19](#); [Rdz 50,13](#); [Joz 24,32](#)) pochodzą zapewne z jakiejś tradycji pozabiblijnej.

[Dz 7, 17-29](#) - Por. [Wj 1,7n.10.22](#); [Wj 2,2.5.10-15.22](#); [Wj 18,3n](#).

[Dz 7, 30-34](#) - [Wj 3,2.5nn.10](#); [Wj 2,24](#).

[Dz 7, 35](#) - [Wj 2,14](#).

[Dz 7, 36](#) - [Wj 7,3.10](#); [Wj 14,21](#); [Lb 14,33](#).

[Dz 7, 37](#) - [Pwt 18,15](#).

[Dz 7, 39](#) - [Lb 14,3](#).

[Dz 7, 40](#) - [Wj 32,1.4.6.23](#).

[Dz 7, 43](#) - [Am 5,25nn](#) (LXX); Moloch - bóstwo nieba i słońca; Remfan - prawdopodobnie planeta Saturn.

[Dz 7, 44](#) - [Wj 25,40](#).

[Dz 7, 46](#) - [Ps 132\[131\],5](#); por. [2 Sm 7,2](#).

[Dz 7, 47](#) - [1 Krł 6,1](#).

[Dz 7, 49](#) - [Iz 66,1n](#).

[Dz 7, 51](#) - "Twardego karku" - w ten sposób byli określani ludzie oporni ([Wj 32,9](#); [Wj 33,3.5](#); [Wj 34,9](#); [Pwt 9,6.13](#)); "opornych" - dosł.: "nieobrzezanych", czyli zatwardziałych serc ([Kpł 26,41](#); [Pwt 10,16](#); [Jr 9,25](#); [Ez 44,7](#); [Rz 2,29](#)) i "uszu" ([Jr 6,10](#)), czyli głuchych na głos prawdy.

[Dz 7, 58](#) - Ukamienowanie było karą za bluźnierstwo. Świadkowie bluźnierstwa winni byli rozpocząć kamienowanie. Po nich dopiero inni mogli rzucać kamienie. Por. [Pwt 13,9nn](#); [Pwt 17,7](#).

**1** Szaweł zaś zgadzał się na zabicie go.

### **Prześladowanie Kościoła jerozolimskiego**

Wybuchło wówczas wielkie prześladowanie w Kościele jerozolimskim. Wszyscy, z wyjątkiem Apostołów, rozproszyli się po okolicach Judei i Samarii. **2** Szczepana zaś pochowali ludzie pobożni z wielkim żalem. **3** A Szaweł niszczył Kościół, wchodząc do domów porywał mężczyzn i kobiety, i wtrącał do więzienia.

### **Działalność Filipa w Samarii**

**4** Ci, którzy się rozproszyli, głosili w drodze słowo. **5** Filip<sup>1</sup> przybył do miasta Samarii i głosił im Chrystusa. **6** Tłumy słuchały z uwagą i skupieniem słów Filipa, ponieważ widziały znaki, które czynił. **7** Z wielu bowiem opętanych wychodziły z donośnym krzykiem duchy nieczyste, wielu też sparaliżowanych i chromych zostało uzdrowionych. **8** Wielka radość zapanowała w tym mieście.

**9** Pewien człowiek, imieniem Szymon, który dawniej zajmował się czarną magią, wprawiał w zdumienie lud Samarii i twierdził, że jest kimś niezwykłym. **10** Poważali go wszyscy od najmniejszego do największego: «Ten jest wielką mocą Bożą» - mówili. **11** A liczyli się z nim dlatego, że już od dość długiego czasu wprawiał ich w podziw swoimi magicznymi sztukami. **12** Lecz kiedy uwierzyli Filipowi, który nauczał o królestwie Bożym oraz o imieniu Jezusa Chrystusa, zarówno mężczyźni, jak i kobiety przyjmowali chrzest. **13** Uwierzył również sam Szymon, a kiedy przyjął chrzest, towarzyszył wszędzie Filipowi i zdumiewał się bardzo na widok dokonywanych cudów i znaków.

### **Apostołowie Piotr i Jan w Samarii**

**14** <sup>2</sup> Kiedy Apostołowie w Jerozolimie dowiedzieli się, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do niej Piotra i Jana, **15** którzy przyszedli i modlili się za nich, aby mogli otrzymać Ducha Świętego. **16** Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa. **17** Wtedy więc wkładali [Apostołowie] na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego. **18** <sup>3</sup> Kiedy Szymon ujrzał, że Apostołowie przez wkładanie rąk udzielali Ducha Świętego, przyniósł im pieniądze. **19** «Dajcie i mnie tę władzę - powiedział - aby każdy, na kogo włożę ręce, otrzymał Ducha Świętego». **20** «Niech pieniądze twoje przepadną razem z tobą - odpowiedział mu Piotr - gdyż sądziłeś, że dar Boży można nabyć za pieniądze. **21** Nie masz żadnego udziału w tym dziele, bo serce twoje nie jest prawe wobec Boga. **22** Odwróć się więc od swego grzechu i proś Pana, a może ci odpuści twój zamiar. **23** Bo widzę, że jesteś żółcią gorzką i wiązką nieprawości»<sup>4</sup>. **24** A Szymon odpowiedział: «Módlcie się za mną do Pana, aby nie spotkało mnie nic z tego, coście powiedzieli».

### **Filip nawraca dworzanina etiopskiego**

**25** Kiedy dali świadectwo i opowiedzieli słowo Pana, udali się w drogę powrotną do Jerozolimy i głosili Ewangelię w wielu wioskach samarytańskich. **26** «Wstań i idź około południa na drogę, która prowadzi z Jerozolimy do Gazy<sup>5</sup>: jest ona pusta» - powiedział anioł Pański do Filipa. **27** A on poszedł. Właśnie wtedy przybył do Jerozolimy oddać pokłon Bogu Etiop, dworski urzędnik królowej etiopskiej, Kandaki<sup>6</sup>, zarządzający całym jej skarbcem, **28** i wracał, czytając w swoim wozie proroka Izajasza. **29** «Podejdz i przyłącz się do tego wozu!» - powiedział Duch do Filipa. **30** Gdy Filip podbiegł, usłyszał, że tamten czyta proroka Izajasza: «Czy rozumiesz, co czytasz?» - zapytał. **31** A tamten odpowiedział: «Jakżeż mogę [rozumieć], jeśli mi nikt nie wyjaśni?» I zaprosił Filipa, aby wsiadł i spoczął przy nim. **32** A czytał ten urywek Pisma:

Prowadzą Go jak owcę na rzeź,  
i jak baranek, który milczy, gdy go strzygą,  
tak On nie otwiera ust swoich.

**33** W Jego uniżeniu odmówiono Mu słusności.

Któż zdoła opisać ród Jego?

Bo Jego życie zabiorą z ziemi<sup>7</sup>.

**34** «Proszę cię, o kim to Prorok mówi, o sobie czy o kimś innym?» - zapytał Filipa dworzanin. **35** A Filip wychodząc z tego [tekstu] Pisma opowiedział mu Dobrą Nowinę o Jezusie. **36** W czasie podróży przybyli nad jakąś wodę: «Oto woda - powiedział dworzanin - cóż przeszkadza, abym został ochrzczone?» (**37** <sup>8</sup>) **38** I kazał zatrzymać wóz, i obaj, Filip i dworzanin, zeszli do wody. I ochrzcił go. **39** A kiedy wyszli z wody, Duch Pański porwał Filipa i dworzanin

już nigdy go nie widział. Jechał zaś z radością swoją drogą. **40** A Filip znalazł się w Azocie<sup>9</sup> i głosił Ewangelię od miasta do miasta, aż dotarł do Cezarei<sup>9</sup>.

#### Przypisy:

[Dz 8, 5](#) - Jest to jeden z Siedmiu (por. [Dz 6,5](#)), różny od apostoła Filipa.

[Dz 8, 14-17](#) - Jest to tekst klasyczny, stwierdzający istnienie w pierwotnym Kościele sakramentu bierzmowania, różnego od chrztu.

[Dz 8, 18](#) - Od imienia Szymona Czarnoksiężnika pochodzi termin "symonia", którym określa się wszelkie kupczenie rzeczami świętymi.

[Dz 8, 23](#) - Przenośnia ta oznacza złość, która szkodzi także innym.

[Dz 8, 26](#) - Miasto na południu Palestyny, przy głównym szlaku wiodącym z Jerozolimy do Egiptu.

[Dz 8, 27](#) - Stały tytuł królów Egiptu, podobnie jak "faraon" był tytułem królów Egiptu.

[Dz 8, 33](#) - [Iz 53,7n](#) (LXX).

[Dz 8, 37](#) - Starożytne tłum. z Wlg na czele i niektóre rkp greckie mają wiersz 37: "Odpowiedział Filip: Można, jeżeli wierzysz z całego serca. Odparł mu: Wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym".

[Dz 8, 40](#) - Azot - dawniej Aszdod, za czasów Chrystusa miasto na pół greckie. Cezarea, zwana "Nadmorską" lub "Palestyńską" leżała na południe od Karmelu, nad brzegiem Morza Śródziemnego.

#### Nawrócenie Szawła\*

### 9

**1** Szaweł ciągle jeszcze siał grozę i dyszał żądzą zabijania uczniów Pańskich. Udał się do arcykapłana<sup>1</sup> **2** i poprosił go o listy do synagog w Damaszku, aby mógł uwięzić i przyprowadzić do Jerozolimy mężczyzn i kobiety, zwolenników tej drogi, jeśliby jakichś znalazł. **3** Gdy zbliżał się już w swojej podróży do Damaszku, olśniła go nagle światłość z nieba. **4** A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: «Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?» **5** «Kto jesteś, Panie?» - powiedział. A On: «Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. **6** Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić».

**7** Ludzie, którzy mu towarzyszyli w drodze, oniemieli ze zdumienia, słyszeli bowiem głos, lecz nie widzieli nikogo. **8** Szaweł podniósł się z ziemi, a kiedy otworzył oczy, nic nie widział. Wprowadzili go więc do Damaszku, trzymając za ręce. **9** Przez trzy dni nic nie widział i ani nie jadł, ani nie pił.

**10** W Damaszku znajdował się pewien uczeń, imieniem Ananiasz. «Ananiaszu!» - przemówił do niego Pan w widzeniu. A on odrzekł: «Jestem, Panie!» **11** A Pan do niego: «Idź na ulicę Prosta<sup>2</sup> i zapytaj w domu Judy o Szawła z Tarsu, bo właśnie się modli». **12** (I ujrzał w widzeniu, jak człowiek imieniem Ananiasz wszedł i położył na nim ręce, aby przejrzeć). **13** «Panie - odpowiedział Ananiasz - słyszałem z wielu stron, jak dużo złego wyrządził ten człowiek świętym Twoim w Jerozolimie. **14** I ma on także władzę od arcykapłanów więzić tutaj wszystkich, którzy wzywają Twego imienia». **15** «Idź - odpowiedział mu Pan - bo wybrałem sobie tego człowieka za narzędzie. On zanieś imię moje do pogan i królów, i do synów Izraela. **16** I pokażę mu, jak wiele będzie musiał wycierpieć dla mego imienia». **17** Wtedy Ananiasz poszedł. Wszedł do domu, położył na nim ręce i powiedział: «Szawle, bracie, Pan Jezus, który ukazał ci się na drodze, którą szedłeś, przysłał mnie, abys przejrzeć i zostać napełniony Duchem Świętym». **18** Natychmiast jakby łuski spadły z jego oczu i odzyskał wzrok, i został ochrzczony. **19** A gdy go nakarmiono, odzyskał siły.

#### Pierwsze kroki nawróconego Szawła

**20** Jakiś czas spędził z uczniami w Damaszku i zaraz zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym. **21** Wszyscy, którzy go słyszeli, mówili zdumieni: «Czy to nie ten sam, który w Jerozolimie prześladował wyznawców tego imienia i po to tu przybył, aby ich uwięzić i zaprowadzić do arcykapłana?» **22** A Szaweł występował coraz odważniej, dowodząc, że Ten jest Mesjaszem, i szerzył zamieszanie wśród Żydów mieszkających w Damaszku. **23** Po upływie dłuższego czasu<sup>3</sup> Żydzi postanowili go zgładzić. **24** Szaweł dowiedział się o ich zamiarach. A strzegli bram we dnie i w nocy, aby go zgładzić. **25** Uczniowie więc spuścili go nocą w koszu na sznurze przez mur<sup>4</sup> i wyprawili. **26** Kiedy przybył do Jerozolimy, próbował przyłączyć się do uczniów, lecz wszyscy bali się go, nie wierząc, że jest uczniem. **27** Dopiero Barnaba przygarnął go i zaprowadził do Apostołów, i opowiedział im, jak w drodze [Szaweł] ujrzał Pana, który przemówił do niego, i z jaką siłą przekonania przemawiał w Damaszku w imię Jezusa. **28** Dzięki temu przebywał z nimi w Jerozolimie. **29** Przemawiał też i rozprawiał z hellenistami<sup>5</sup>, którzy usiłowali go zgładzić. **30** Bracia jednak dowiedzieli się o tym, odprowadzili go do Cezarei i wysłali do Tarsu. **31** A Kościół cieszył się pokojem w całej Judei, Galilei i Samarii. Rozwijał się i żył bogobojnie, i napełniał się

pociechą Ducha Świętego.

### Cuda św. Piotra

**32** Kiedy Piotr odwiedzał wszystkich, przyszedł też do świętych, którzy mieszkali w Liddzie<sup>6</sup>. **33** Znalazł tam pewnego człowieka imieniem Eneasza, który był sparaliżowany i od ośmiu lat leżał w łóżku. **34** «Eneaszu - powiedział do niego Piotr - Jezus Chrystus cię uzdrawia, wstań i zaściel swoje łóżko!» I natychmiast wstał. **35** Widzieli go wszyscy mieszkańcy Liddy i Saronu i nawrócili się do Pana.

**36** Mieszkała też w Jafie pewna uczennica imieniem Tabita, co znaczy Gazela<sup>7</sup>. Czyniła ona dużo dobrego i dawała hojne jałmużny. **37** Wtedy właśnie zachorowała i umarła. Obmyto ją i położono w izbie na piętrze. **38** Lidda leżała blisko Jafy; gdy więc uczniowie dowiedzieli się, że jest tam Piotr, wysłali do niego dwóch posłańców z prośbą: «Przyjdź do nas bez zwłoki!» **39** Piotr poszedł z nimi, a gdy przyszedł, zaprowadzili go do izby na górze. Otoczyły go wszystkie wdowy i pokazywały mu ze łzami w oczach chitony i płaszcze, które zrobiła im Gazela za swego życia. **40** Po usunięciu wszystkich, Piotr upadł na kolana i modlił się. Potem zwrócił się do ciała i rzekł: «Tabito, wstań!» A ona otwarła oczy i zobaczywszy Piotra, usiadła. **41** Piotr podał jej rękę i podniósł ją. Zawołał świętych i wdowy i ujrzeni ją żywą. **42** Wieść o tym rozeszła się po całej Jafie i wielu uwierzyło w Pana. **43** [Piotr] zaś jeszcze przez dłuższy czas przebywał w Jafie u niejakiego Szymona, garbarza.

### Przypisy:

[Dz 9, 1-19](#) - Por. [Dz 22,3-21](#); [Dz 26,12-19](#).

[Dz 9, 1](#) - W niektórych dziedzinach arcykapłan miał władzę nie tylko nad Żydami w Palestynie, ale w obrębie całego cesarstwa.

[Dz 9, 11](#) - Główna ulica Damaszku, przecinająca miasto ze wschodu na zachód.

[Dz 9, 23](#) - Spędzonego zapewne w Arabii; por. [Ga 1,17](#).

[Dz 9, 25](#) - Por. [2 Kor 11,32](#).

[Dz 9, 29](#) - Zob. [Dz 6,1](#).

[Dz 9, 32](#) - Lidda, zwana także Diospolis, leży w odległości kilku kilometrów od dzisiejszej Jafy (Joppe).

[Dz 9, 36](#) - Aram. Tabita odpowiada dokładnie gr. Dorkas i polskiemu "Gazela". I Grecy, i Żydzi używali tego wyrazu jako imienia własnego.

### Powołanie setnika Korneliusza

#### 10

**1** W Cezarei mieszkał człowiek imieniem Korneliusz, setnik z kohorty zwanej Italską, **2** pobożny i "bojący się Boga"<sup>1</sup> wraz z całym swym domem. Dawał on wielkie jałmużny ludowi i zawsze modlił się do Boga. **3** Około dziewiątej godziny<sup>2</sup> dnia ujrzał wyraźnie w widzeniu anioła Pańskiego, który wszedł do niego i powiedział: «Korneliuszu!» **4** On zaś wpatrując się w niego z lękiem zapytał: «Co, panie?» Odpowiedział mu: «Modlitwy twoje i jałmużny stały się ofiarą, która przypominała cię Bogu. **5** A teraz pošlij ludzi do Jafy i sprowadź niejakiego Szymona, zwanego Piotrem! **6** Jest on gościem pewnego Szymona, garbarza, który ma dom nad morzem». **7** Kiedy znikł anioł, który z nim mówił, [Korneliusz] zawołał dwóch domowników i pobożnego żołnierza spośród swoich podwładnych. **8** Opowiedział im wszystko i posłał ich do Jafy.

**9** Następnego dnia, gdy oni byli w drodze i zbliżali się do miasta, wszedł Piotr na dach, aby się pomodlić. Była mniej więcej szósta godzina<sup>3</sup>. **10** Odczuwał głód i chciał coś zjeść. Kiedy przygotowywano mu posiłek, wpadł w zachwycenie. **11** <sup>4</sup> Widzi niebo otwarte i jakiś spuszcający się przedmiot, podobny do wielkiego płótna czterema końcami opadającego ku ziemi. **12** Były w nim wszelkie zwierzęta czworonożne, płazy naziemne i ptaki powietrzne. **13** «Zabijaj, Piotrze i jedz!» - odezwał się do niego głos. **14** «O nie, Panie! Bo nigdy nie jadłem nic skażonego i nieczystego» - odpowiedział Piotr. **15** A głos znowu po raz drugi do niego: «Nie nazywaj nieczystym tego, co Bóg oczyścił». **16** Powtórzyło się to trzy razy i natychmiast wzięto ten przedmiot do nieba.

**17** Kiedy Piotr zastanawiał się, co może oznaczać widzenie, które miał, przed bramą stanęli wysłańcy Korneliusza, dopytawszy się o dom Szymona. **18** «Czy przebywa tu w gościnie Szymon, zwany Piotrem?» - pytali głośno. **19** Kiedy Piotr rozmyślał jeszcze nad widzeniem, powiedział do niego Duch: «Poszukuje cię trzech ludzi. **20** Zejdź więc i idź z nimi bez wahania, bo Ja ich posłałem». **21** Piotr zszedł do owych ludzi i powiedział: «Ja jestem tym, którego szukacie. Z jaką sprawą przybyliście?» **22** A oni odpowiedzieli: «Setnik Korneliusz, człowiek sprawiedliwy i bogobożny, o czym zaświadczyć może cała ludność żydowska otrzymał polecenie od anioła świętego, aby cię wezwał do swego domu i wysłuchał tego, co mu powiesz». **23** [Piotr] więc zaprosił ich do wnętrza i ugościł. A następnego dnia wyruszył razem z nimi w towarzystwie niektórych braci z Jafy.

**24** Nazajutrz wszedł do Cezarei. Korneliusz oczekiwał ich, zwoławszy swych krewnych i najbliższych przyjaciół. **25** A kiedy Piotr wchodził, Korneliusz wyszedł mu na spotkanie, padł mu do nóg i oddał mu pokłon. **26** Piotr podniósł go ze słowami: «Wstań, ja też jestem człowiekiem». **27** Rozmawiając z nim, wszedł i zastał licznie zgromadzonych. **28** Przemówił więc do nich: «Wiecie, że zabronione jest Żydowi przestawać z cudzoziemcem lub przychodzić do niego. Lecz Bóg mi pokazał, że nie wolno żadnego człowieka uważać za skażonego lub nieczystego. **29** Dlatego też wezwany przybyłem bez sprzeciwu. Zapytuję więc: po co mnie sprowadziliście?» **30** Korneliusz odpowiedział: «Cztery dni temu, gdy modliłem się o godzinie dziewiątej w swoim domu, stanął przede mną mąż w lśniącym szacie **31** i rzekł: "Korneliuszu, twoja modlitwa została wysłuchana i Bóg wspominał na twoje jałmużny. **32** Poślij więc do Jafy i wezwij Szymona, zwanego Piotrem. Jest on gościem w domu Szymona garbarza, nad morzem". **33** Posłałem więc natychmiast do ciebie, a ty dobrze zrobiłeś, żeś przyszedł. Teraz my wszyscy stoimy przed Bogiem, aby wysłuchać wszystkiego, co Pan tobie polecił». **34** Wtedy Piotr przemówił w dłuższym wywodzie<sup>5</sup>: «Przekonuję się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. **35** Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie. **36** Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich. **37** Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. **38** Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. **39** A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działo się w ziemi żydowskiej i w Jerozolimie. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie<sup>6</sup>. **40** Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się **41** nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. **42** On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. **43** Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów». **44** <sup>7</sup> Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. **45** I zdumieli się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan. **46** Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga. **47** Wtedy odezwał się Piotr: «Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my?» **48** I rozkazał ochrzcić ich w imię Jezusa Chrystusa. Potem uprosili go, aby zabawił jeszcze kilka dni.

#### Przypisy:

[Dz 10, 2](#) - Zob. przypis do [Dz 13,16](#).

[Dz 10, 3](#) - Tzn. trzeciej po południu.

[Dz 10, 9](#) - Tj. około południa.

[Dz 10, 11-16](#) - W widzeniu tym Bóg pouczył Piotra, że już nie ma zwierząt rytualnie czystych i nieczystych, a tak samo nie ma ludzi czystych i nieczystych - wszyscy ludzie, i Żydzi, i poganie powołani są do zbawienia.

[Dz 10, 34-43](#) - Mowę Piotra podaje Łukasz w skrócie. Jest to najbardziej rozbudowany schemat katechezy wczesno-chrześcijańskiej. Zob. przypis do [Dz 2,22-36](#).

[Dz 10, 39](#) - [Pwt 21,22](#).

[Dz 10, 44](#) - Tzw. zesłanie Ducha Świętego na pogan. Por. [Dz 2,1-13](#); [Dz 4,31](#).

## Św. Piotr wyjaśnia sprawę Korneliusza

### 11

**1** Apostołowie i bracia, przebywający w Judei, dowiedzieli się, że również poganie przyjęli słowo Boże. **2** Kiedy Piotr przybył do Jerozolimy, ci, którzy byli pochodzenia żydowskiego, robili mu wymówki<sup>1</sup>. **3** «Wszedłeś do ludzi nieobrzezanych - mówili - i jadłeś z nimi». **4** Piotr więc zaczął wyjaśniać im po kolei: **5** «Modliłem się - mówił - w mieście Jafie i w zachwyceniu ujrzałem jakiś spuszczający się przedmiot, podobny do wielkiego płótna czterema końcami opadającego z nieba. I dotarł aż do mnie. **6** Przyglądając mu się uważnie, zobaczyłem czworonożne zwierzęta domowe i dzikie płazy i ptaki powietrzne. **7** Usłyszałem też głos, który mówił do mnie: "Zabijaj, Piotrze, i jedz!" **8** Odpowiedziałem: "O nie, Panie, bo nigdy nie wzięłem do ust niczego skażonego lub nieczystego". **9** Ale głos z nieba odezwał się po raz drugi: **10** "Nie nazywaj nieczystym tego, co Bóg oczyścił". Powtórzyło się to trzy razy i wszystko zostało wzięte znowu do nieba. **11** Zaraz potem trzech ludzi, wysłanych do mnie z Cezarei, stanęło przed domem, w którym mieszkaliśmy. **12** Duch powiedział mi, abym bez wahania poszedł z nimi. Razem ze mną poszło też tych sześciu braci. Przybyliśmy do domu owego człowieka. **13** On nam opowiedział, jak zobaczył anioła, który

zjawił się w jego domu i rzekł: "Poślij do Jafy i sprowadź Szymona, zwanego Piotrem! **14** On cię pouczy, jak zbawisz siebie i cały swój dom". **15** Kiedy zacząłem mówić, Duch Święty zstąpił na nich, jak na nas na początku. **16** Przypomniałem sobie wtedy słowa, które wypowiedział Pan: "Jan chrzczył wodą, wy zaś ochrzczeni będziecie Duchem Świętym"**2**. **17** Jeżeli więc Bóg udzielił im tego samego daru co nam, którzyśmy uwierzyli w Pana Jezusa Chrystusa, to jakżeż ja mogłem sprzeciwiać się Bogu?» **18** Gdy to usłyszeli, zamilkli. Wielbili Boga i mówili: «A więc i poganom udzielił Bóg [łaski] nawrócenia, aby żyli»**3**.

### **Początki chrześcijaństwa w Antiochii Syryjskiej**

**19** Ci, których rozproszyło prześladowanie, jakie wybuchło z powodu Szczepana, dotarli aż do Fenicji, na Cypr i do Antiochii**4**, głosząc słowo samym tylko Żydom. **20** Niektórzy z nich pochodzili z Cypru i z Cyreny. Oni to po przybyciu do Antiochii przemawiali też do Greków i opowiadali Dobrą Nowinę o Panu Jezusie. **21** A ręka Pańska była z nimi, bo wielka liczba uwierzyła i nawróciła się do Pana. **22** Wieść o tym doszła do uszu Kościoła w Jerozolimie. Wysłano do Antiochii Barnabę. **23** Gdy on przybył i zobaczył działanie łaski Bożej, ucieszył się i zachęcał wszystkich, aby całym sercem wytrwali przy Panu; **24** był bowiem człowiekiem dobrym i pełnym Ducha Świętego i wiary. Pozyskano wtedy wielką liczbę [wiernych] dla Pana. **25** Udał się też do Tarsu, aby odszukać Szawła. **26** A kiedy [go] znalazł, przyprowadził do Antiochii i przez cały rok pracowali razem w Kościele, nauczając wielką rzeszę ludzi. W Antiochii też po raz pierwszy nazwano uczniów chrześcijanami**5**. **27** W tym czasie właśnie przybyli z Jerozolimy do Antiochii prorocy**6**. **28** Jeden z nich imieniem Agabos przepowiedział z natchnienia Ducha, że na całej ziemi nastanie wielki głód. Nastął on za Klaudiusza**7**. **29** Uczniowie postanowili więc, że każdy według możliwości pośpieszy z pomocą braciom, mieszkającym w Judei. **30** Tak też zrobili, wysyłając [jałmużnę] starszym przez Barnabę i Szawła.

#### **Przypisy:**

**Dz 11, 2** - W przekonaniu, że poganie powinni najpierw przejść przez judaizm, przestrzegać przepisów Prawa, a potem dopiero przyjąć chrześcijaństwo. Por. [Dz 14,27](#); [Dz 15,7-11](#).

**Dz 11, 16** - Por. [Dz 1,5](#).

**Dz 11, 18** - Przez chrzest Korneliusza Duch Święty pouczył Piotra, że pogan przechodzących na chrześcijaństwo nie należy zobowiązywać do przestrzegania przepisów Prawa. Por. [Dz 14,27](#); [Dz 15,7-11](#).

**Dz 11, 19** - Antiochia nad Orontesem, stolica państwa Seleucydów, bogate i ludne miasto, całkowicie greckie.

**Dz 11, 26** - Chrześcijanami nazywali poganie wyznawców Chrystusa. Sami chrześcijanie nazywali siebie "uczniami", "braćmi", "świętymi".

**Dz 11, 27** - Tzn. charyzmatycy - ludzie, którzy pouczali lud, zachęcając do wytrwania w wierze. Czasem przepowiadali przyszłość (por. [1 Kor 12,28n](#); [1 Kor 14,29.32](#); [Ef 4,11](#)).

**Dz 11, 28** - Panował od roku 41 do 54 po Chr. Przepowiedziany przez Agabosa głód nastął w latach 44-48.

## **PRZEŚLADOWANIE WSZCZĘTE PRZEZ HERODA AGRYPPE**

### **Pojmanie św. Piotra**

#### **12**

**1** W tym także czasie Herod**1** zaczął prześladować niektórych członków Kościoła. **2** Ściął mieczem Jakuba, brata Jana, **3** a gdy spostrzegł, że to spodobało się Żydom, uwięził nadto Piotra. A były to dni Przaśników. **4** Kiedy go pojmał, osadził w więzieniu i oddał pod straż czterech oddziałów, po czterech żołnierzy każdy, zamierzając po Święcie Paschy wydać go ludowi.

### **Cudowne uwolnienie z więzienia**

**5** Strzeżono więc Piotra w więzieniu, a Kościół modlił się za niego nieustannie do Boga. **6** W nocy, po której Herod miał go wydać, Piotr, skuty podwójnym łańcuchem, spał między dwoma żołnierzami, a strażnicy przed bramą strzegli więzienia. **7** Wtem zjawił się anioł Pański i światłość zajaśniała w celi. Trąceniem w bok obudził Piotra i powiedział: «Wstań szybko!» Równocześnie z rąk [Piotra] opadły kajdany. **8** «Przepasz się**2** i włóż sandały!» - powiedział mu anioł. A gdy to zrobił, rzekł do niego: «Narzuć płaszcz i chodź za mną!» **9** Wyszedł więc i szedł za nim, ale nie wiedział, czy to, co czyni anioł, jest rzeczywistością; zdawało mu się, że to widzenie. **10** Minęli pierwszą i drugą straż i doszli do żelaznej bramy, prowadzącej do miasta. Ta otwarła się sama przed nimi. Wyszli więc, przeszli jedną ulicę i natychmiast anioł odstąpił od niego. **11** Wtedy Piotr przyszedł do siebie i rzekł: «Teraz wiem na pewno, że Pan posłał swego anioła i wyrwał mnie z ręki Heroda i z tego wszystkiego, czego oczekiwali Żydzi».

**12** Po zastanowieniu się poszedł do domu Marii, matki Jana, zwanego Markiem<sup>3</sup>, gdzie zebrało się wielu na modlitwie. **13** Kiedy zakładała drzwi wejściowych, nadbiegła dziewczyna imieniem Rode i nasłuchiwała. **14** Poznała głos Piotra i z radości nie otworzyła bramy, lecz pobiegła powiedzieć, że Piotr stoi przed bramą. **15** «Bredzisz» - powiedzieli jej. Ona jednak upierała się przy swoim. **16** «To jest jego anioł» - mówili. A Piotr kołatał dalej.

**17** Kiedy wreszcie otworzyli, ujrzeni i zdumieni się. On zaś nakazał im ręką milczenie, opowiedział, jak to Pan wyprowadził go z więzienia, i rzekł: «Donieście o tym Jakubowi i braciom!». I udał się gdzie indziej<sup>4</sup>.

### **Koniec Heroda Agryppy I**

**18** A gdy nastał dzień, powstało niemałe zamieszanie wśród żołnierzy z powodu tego, co się stało z Piotrem. **19** Herod poszukiwał go, a gdy go nie znalazł, przesłuchał strażników i kazał ich ukarać śmiercią. Sam zaś udał się z Judei do Cezarei i tam się zatrzymał. **20** Gniewał się bardzo na mieszkańców Tyru i Sydonu. Lecz oni razem przybyli do niego, pozyskali Błasta, podkomorzego królewskiego, i prosili o pokój, ponieważ sprowadzali żywność z kraju króla. **21** W oznaczonym dniu Herod ubrany w szaty królewskie zasiadł na tronie i miał do nich mowę. **22** A lud wołał: «To głos boga, a nie człowieka!» **23** Natychmiast poraził go anioł Pański za to, że nie oddał czci Bogu. I wyzionął ducha, stoczony przez robactwo.

**24** A słowo Pańskie rozszerzało się i rosło. **25** Barnaba i Szaweł, wypełniwszy swoje zadania, powrócili z Jerozolimy zabierając z sobą Jana, zwanego Markiem.

#### **Przypisy:**

[Dz 12, 1](#) - Jest to Herod Agrypa I, siostrzeniec Heroda Antypasa, wnuk Heroda Wielkiego.

[Dz 12, 8](#) - Tunikę przewiązywano paskiem, który zdejmowano w nocy.

[Dz 12, 12](#) - Jan-Marek był krewnym Barnaby ([Kol 4,10](#)), towarzyszył Pawłowi przez jakiś czas podczas jego pierwszej podróży misyjnej. Tradycja chrześcijańska jemu właśnie przypisuje autorstwo drugiej Ewangelii.

[Dz 12, 17](#) - "Jakubowi" - zob. [Dz 15,13](#); "gdzie indziej" - Łukasz nie podał nazwy miasta. Według tradycji Piotr udał się do Rzymu; inni przypuszczają, że do Antiochii nad Orontesem.

## II. ABC Ministranta – szaty liturgiczne

Oprac. na podstawie:

<http://www.lso.archidiecezja.wroc.pl/index.php/materialy-formacyjne/liturgika/msza-swiate/obrzedy-mszy-swiatej>

<https://www.dmak.info/liturgia/kolory-szat-liturgicznych.html>

<https://www.dmak.info/liturgia/szaty-liturgiczne.html>

<https://cieplice-pijarzy.pl/wp-content/uploads/2017/01/ABC-Ministranta.pdf>

### SZATY LITURGICZNE

Szaty liturgiczne zwane także paramentami (od paramenta – szaty ozdobne) początkowo nie różniły się od odzieży świeckiej używanej od święta. Różnice wyłaniają się począwszy od VII-IX wieku. Średniowieczna symbolika szukała związków szat liturgicznych z osobą Jezusa Chrystusa, bądź też z Mszą Świętą. Od XI w. do modlitw odmawianych przy wkładaniu szat liturgicznych weszła symbolika o charakterze moralnym. W szatach tych symbolika widzi cnoty, jakimi odznaczać się mają ci, którzy je noszą.

W zgromadzeniu liturgicznym różnorodność szat jest znakiem zewnętrznym różnych funkcji wynikających z różnych stopni święceń i posług liturgicznych: „W Kościele, który jest Ciałem Chrystusa, nie wszyscy członkowie spełniają jednakowe czynności. Ta różność funkcji w sprawowaniu kultu ukazuje się zewnętrznie przez różność szat liturgicznych. Dlatego te szaty powinny być znakiem funkcji właściwej każdemu z posługujących. Poza tym szaty liturgiczne powinny podkreślać piękno czynności liturgicznych” OWMR w nr 297.



**HUMERAŁ** Jego nazwa pochodzi od łacińskiego humeri – ramiona. W świetle aktualnych przepisów liturgicznych humerał jest strojem dowolnym. OWMR w nr 298 mówi: „Jeżeli alba nie osłania dokładnie zwykłego stroju koło szyi, przed włożeniem alby należy nałożyć humerał”.

Humerał wywodzi się ze starożytnej chusty noszonej na ramionach i szyi przez ludzi należących do wyższych warstw społecznych. Częścią szat liturgicznych stał się dopiero w IX w. we Frankonii.

Dzisiaj przedstawia się on jako niewielka chustka z lnu lub innej tkaniny szlachetnej, naturalnej lub syntetycznej, odpowiadającej powadze i świętości liturgii (KL 128).

Symbolika w humerale widziała najpierw chustę, którą Chrystusowi zawiązano oczy, gdy się z Niego naigrawano. Symbolika zaś zawarta w modlitwie przeznaczonej do odmawiania przy jego wkładaniu, widziała w nim „hełm zbawienia” (Ef 6,17; 1 Tes 5,8).

Kapłan wkładał humerał najpierw na głowę, a potem dopiero owijał nim szyję. Hełm zbawienia miał strzec kapłana przed złymi myślami tak w czasie liturgii, jak i poza liturgią, a także przed złymi słowami wydobywanymi z gardła, owijanego humerałem.



**ALBA** jest długą, białą szatą, sięgającą do kostek, z długimi rękawami. Taka ukształtowała się we wszystkich obrządkach ze starożytnej tuniki, noszonej tak przez mężczyzn jak i przez kobiety.

W krajach gorących do dnia dzisiejszego nosi się podobną szatę. Tradycyjnie sporządzano ją ze lnu. Obecnie używa się także innych, białych tkanin.



Nazwa „alba” wywodzi się właśnie od jej białego koloru: łacińskie albus oznacza biały. Alba jest symbolem czystości duszy będącej w stanie łaski uświęcającej, zdobytej przez krew Baranka (Ap 7,14), której nagrodą będzie uwielbienie w niebie.

OWMR mówi o albie: „Szatą liturgiczną wspólną dla duchownych i ministrów wszystkich stopni jest alba, przepasana w biodrach paskiem, jeżeli nie jest uszyta w taki sposób, że przylega do ciała nawet bez paska. Albę można zastąpić komżą, ale nie wtedy, gdy się wkłada ornat lub dalmatykę lub gdy zamiast ornatu czy dalmatyki nakłada się samą stułę”.

Modlitwa przeznaczona do odmawiania przy jej ubieraniu mówi: „Wybiel mnie, Panie, i oczyść serce moje, ażebym we krwi Baranka wybielony, mógł zasłużyć sobie na radość wieczną”. Symbolika średniowieczna w albie widziała również białą szatę, w której Herod na pośmiewisko kazał ubrać Chrystusa.



**KOMŻA** jest skróconą alba o szerokich rękawach. Najpierw, do IX wieku używano jej w chórze, czyli podczas odmawiania liturgii godzin, a od XIV w. także do tych wszystkich czynności liturgicznych, dla których alba nie była wyraźnie przypisana. Obecnie „nie można używać komży zamiast alby, gdy wkłada się ornat, dalmatykę lub gdy zamiast ornatu czy dalmatyki nakłada się samą stułę” (OWMR 298).

Symbolika komży jest taka sama co alby, a więc oznacza czystość duszy.



**PASEK (CINGULUM)** z łaciny zwany także cingulum, jest jakby sznurem z frędzlami na obu końcach, którym przepasuje się albę, gdy jest za szeroka i za długa, by dobrze leżała na liturgii.

Pasek symbolizuje wstrzemięźliwość i panowanie nad pożądliwościami cielesnymi. Jest także znakiem pracy w służbie Bożej. Modlitwa przy zakładaniu paska mówi: „Przepasz mnie, Panie, sznurem czystości i zgaś w sercu moim ogień wszelkiej pożądliwości, abym we wstrzemięźliwości i czystości serca mógł Ci coraz lepiej służyć”.

Pasek miał również symbolizować ręcznik, którym przepasał się Chrystus gdy obmywał apostołom nogi. Widziano w nim również sznury, którymi Chrystusa przywiązano do słupa przy biczowaniu.



**STUŁA (ORARIUM)** Orarium wzięło nazwę od łac. ors, oris – usta. Początkowo wzięła bowiem swoją formę od szarfy, którą ocierano usta. Stuła jest długą, szeroką wstęgą, lekko rozszerzoną na końcach, uszyta z tej samej tkaniny, co ornat. Biskup i kapłan noszą stułę zawieszoną na szyi i zwisającą swobodnie z przodu. Diakon natomiast zakłada stułę na kształt szarfy z lewego ramienia, ukośnie do prawego boku i tam ją spina. Stuła wywodzi się z insygniów urzędników państwowych, noszoną przez nich w starożytności. Była oznaką ich urzędu i godności. W liturgii stuła również symbolizuje władzę i godność urzędu kapłańskiego. Symbolizuje ona także godność chrześcijańską, szatę godową wszystkich powołanych do nieśmiertelnego królowania z Panem Bogiem w niebie.

Modlitwa jaką odmawiano przy wkładaniu stuły, tak o tym mówi: „Zwróć mi, o Panie, stułę nieśmiertelności, która straciłem przez grzech pierwszych rodziców moich, a chociaż nie jestem godny zbliżyć się do Twoich świętych tajemnic, niechaj dostąpię jednak radości wiecznej”.



**ORNAT** (łac. ornatus – ozdobny) powstał z wierzchniej szaty rzymskiej nazywanej paenula, która była rodzajem płaszcza bez rękawów, z jednym tylko małym otworem na głowę. Ornatu używano przy wszystkich czynnościach kapłańskich. Od XIII w. zaczęto go obcinać z boków, by nie krępował ruchów rąk, aż w XVII w. pozostały już, tylko dwa płaty materiału, z przodu i z tyłu. Równocześnie ornat przyozdabiano coraz bardziej bogatymi haftami. Na plecach kapłana zwykle haftowano znak krzyża, symbol Ofiary krzyżowej Chrystusa i równocześnie symbol ciężaru służby Bożej. Obecnie wraca się do ornatu obszernego, odznaczającego się szlachetną prostotą i estetycznym wyglądem.

„Kapłan odprawiając Mszę świętą oraz inne czynności liturgiczne połączone bezpośrednio z Mszą świętą, na albę i stulę wkłada ornat, chyba że przewidziano inną szatę (OWMR 298).

Ponieważ ornat ubiera się na wszystkie inne szaty, dlatego w obrzędach święceń uchodził zawsze za symbol miłości pokrywającej grzechy (1 P 4,8). Ornat spoczywający na plecach na kształt przytłaczającego ciężaru, modlitwa przeznaczona do odmawiania przy jego wkładaniu nazwała słodkim jarzmem Pańskim (Mt 11,30). Modlitwa ta brzmi: „Panie, który powiedziałeś: jarzmo moje jest słodkie, a brzemię moje lekkie, daj, ażebym mógł je tak dźwigać, by zasłużyć na łaskę Twoją”.



**DALMATYKA** od IV w. jest szatą własną diakona. Wkłada on ją na albę i stulę (OWMR 300). Pierwotnie dalmatyka była strojem świeckim. Za jej ojczyznę uchodzi Dalmacja; kraina w dzisiejszej Chorwacji, od której szata ta wzięła swoją nazwę. Od IV w. nosili ją papież i diakoni rzymscy. Strojem liturgicznym diakona dalmatyka stała się w IX wieku. Była to szata długa i szeroka, nie przepasana, o krótkich i szerokich rękawach. Z czasem uległa skróceniu, a dla łatwiejszego jej ubierania przecięto ją z obydwu boków, łącznie z rękawami. Zawsze była koloru białego z czerwonymi, pionowymi pasami, biegnącymi od ramion do dołu, z przodu i z tyłu. Od XIII w. kolor jej zaczęto dostosowywać do koloru ornatu. Dalmatyka jest znakiem urzędu diakona, który zawsze cieszył się w Kościele wielkim szacunkiem. Szata oznacza zaszczyt i honor diakona, usługującego Chrystusowi Eucharystycznemu. Modlitwy kościelne przedstawiają dalmatykę, jako szatę radości i symbol nadprzyrodzonej sprawiedliwości. Podczas niektórych szczególnych uroczystości, jak Narodzenie Pańskie, Zmartwychwstanie oraz Msza Krzyżma świętego w Wielki Czwartek czy święcenia kapłańskie, dalmatykę może nakładać również biskup. Nakłada ją wówczas pod ornat.



**KAPA** (łac. pluviale) zwana dziś nieszpornikiem, pierwotnie była strojem książąt i królów. Nie jest to zatem strój liturgiczny w takim znaczeniu jak pozostałe szaty liturgiczne. Nie ma też powszechnie przyjętej symboliki. Na przełomie VIII i IX wieku kapa staje się szatą liturgiczną w Europie. Na oznaczenie kapy istniały dwie nazwy: we Włoszech i Francji nazywano ją pluviale, natomiast w krajach północnych cappa. W XI wieku kapa staje się strojem liturgicznym już w całym Kościele.



**BIRET** (łac. birretum) nie jest w ścisłym sensie szatą liturgiczną, choć w chwili obłóczyn (tj. przyjęcia stroju duchownego przez kandydatów do kapłaństwa) – jest on poświęcony wodą święconą. Biret jest to pozaliturgiczne nakrycie głowy duchowieństwa, używane od wczesnego średniowiecza. Biret, zwany niegdyś pileus lub infula, miał

pierwotnie kształt czepka. W XIV i XV w. birety stawały się coraz wyższe, zaś od XVI w. przyjęły one kształt zbliżony do dzisiejszego; miały wygląd czapki z czterema plisowanymi rogami (zwanymi cornua od łac. cornu – róg), zbiegającymi się na środku biretu. Tam też bywa umieszczany pompon. W XVIII wieku birety zaczęto usztywniać i od tamtej pory mają one dzisiejszy kształt. Od 1464 roku, za zgodą papieża Piusa II, kardynałowie noszą birety koloru czerwonego, biskupi różowego, zaś kapłani i klerycy mający strój duchowny – czarnego.



**MANIPULARZ** (sudarium): niegdyś trzymana w lewej dłoni chustka długości 75 cm i szerokości 10 cm, którą dawano znak oficjalnego rozpoczęcia jakiejś uroczystości. Jej stosowanie w liturgii zostało przejęte ze zwyczajów świeckich. Pierwotnie był chusteczką zwaną mappa, używaną do ocierania czoła z potu, lecz później utracił tę funkcję, głównie z powodu bogatych zdobień. Nazywano go także mappula, a w Niemczech i Francji mantile lub fano. Za tego, kto wprowadził manipularz do liturgii uznaje się papieża Sylwestra (314-353). W późniejszych wiekach manipularz był zakładany przez kapłana, jako element ozdobny, na lewe przedramię podczas sprawowania Eucharystii. W liturgii symbolizował on pęta, jakimi związany był Jezus w czasie swej męki. Przed Soborem Watykańskim II manipularz nosili wszyscy, posiadający święcenia subdiakonu (od XI w.), a po soborze – diakonu. Podczas udzielania święceń subdiakonu biskup, wręczając manipularz święconemu, wypowiadał słowa: Przyjmij manipularz, który oznacza owoc dobrych uczynków. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

### **INSYGNIA BISKUPIE (PONTYFIKALIA) I SZATY BISKUPIE**

Insignia biskupie (pontyfikalia) to inaczej oznaki władzy biskupiej, jaka została biskupowi nadana przez papieża. Niegdyś nadanie godności biskupiej było połączone z wręczeniem insygniów biskupich (określamy to mianem inwestytura). Teraz wydarzenia te mogą nastąpić w innym czasie. W wieku XIII, gdy w Europie zaistniał spór o inwestyturę, między cesarzem a papieżem, przez pewien czas godność biskupia nadawał władca świecki (cesarz). Jednak po konkordacie wormackim w 1222 r. przywilej inwestytury przysługuje już tylko papieżowi. Zasadniczo do insygniów biskupich zaliczamy: mitrę, pastorał, pektorał, pierścień oraz piuskę. Konstytucja o liturgii na temat insygniów biskupich wypowiada się: „Wypada, aby noszenie oznak pontyfikalnych było zastrzeżone dla tych duchownych, którzy otrzymali święcenia biskupie lub posiadają jakieś szczególne jurysdykcje” (KL 130).



**MITRA (INFUŁA)** to liturgiczne nakrycie głowy biskupa, w formie trójkątnej czapki złożonej z dwóch płatów, złączonych materiałem. Z tylniego płatu zwisają swobodnie na plecy biskupa dwie wstęgi dł. ok. 20 cm. Mówi się, iż mitry pochodzą od nakryć głowy dygnitarzy w cesarstwie bizantyjskim. Najwcześniejsze wzmianki o mitrach w Kościele Katolickim pochodzą z XI w.; dotąd nosili ją papieże, jednak nie jako strój liturgiczny. Jako taki, jest traktowana od pontyfikatu Leona IX (czyli od XII w.).

Istnieją trzy rodzaje infuł:

prosta (simplex) – jest biała, bez ozdób,  
auroprygiata z niewielkimi haftami,

mitra pretiosa: pozłacana i wysadzana perłami (już ich się nie tworzy),

Niegdyś biskup w czasie Mszy używał naprzemiennie wszystkich tych rodzajów mitry. Od 1984 r. ceremonia biskupia zezwala na używanie tylko jednej mitry w czasie liturgii.

Biskup nosi mitrę na głowie: gdy głosi homilię lub kazanie, udziela błogosławieństwa, a także w czasie procesji.

Może także przyjmować dary w procesji z darami w mitrze. Poza biskupami prawo noszenia mitry podczas czynności liturgicznych posiadają opaci zakonni. Szczegółowe przepisy liturgiczne dotyczące używania mitry przez biskupa w czasie celebracji Eucharystii znajdują się w Ceremoniale biskupim.

Szczególnym rodzajem mitry była papieska tiara.



**TIARA** czyli w tłumaczeniu: „potrójna”, to forma bardzo kunsztownie zdobionej mitry, noszonej wyłącznie przez papieży. Pierwsze wzmianki o niej pochodzą z XII w. Wspomina o niej też spis szat papieskich z 1315 r. Tiara jest oznaką najwyższej, potrójnej władzy w Kościele, jaką posiada papież: kapłańskiej, prorockiej i królewskiej. Zwyczaj noszenia tiary zniósł ostatecznie pap. Paweł VI w 1963 r. Rysunek tiary pojawiał się jeszcze jednak w herbach papieskich. Tiara jako symbol władzy papieskiej widniała jeszcze w herbie papieskim Jana Pawła II. Benedykt XVI zrezygnował z jej wizerunku, umieszczając w swym godle papieskim mitrę.



**PIUSKA** to nakrycie głowy biskupa w kształcie okrągłej czapeczki, używanej zarówno w czasie czynności liturgicznych, jak i poza liturgią. Nie jest ona jednak strojem liturgicznym w sensie dosłownym. Służyła ona kiedyś jako ochrona głowy, ale od czasów baroku zmieniła ona kształt i stała się nieodzownym elementem ubioru biskupa. Posiada ona na wierzchołku wystający element, który ułatwia zdejmowanie piuski.

Piuski biskupie mają następujące kolory:

biały (papieska)

czerwony (kardynałowie)

fioletowy (biskupi)

W czasie Eucharystii biskup nosi piuskę pod mitrą. Piuskę nakłada biskup gdy nie ma na sobie mitry (mitrę zdejmuje po homilii; nakłada piuskę, zaś już po modlitwie nad darami zdejmuje piuskę i jego głowa pozostaje „odkryta” aż do skończenia Komunii św.



**PIERŚCIEN** jako insygnium władzy pojawił się w Hiszpanii (w VII w.). Już od IX wieku wiemy, że pierścień wraz z pastorałem był wręczany jako symbol władzy biskupiej. Niegdyś, u władców świeckich pierścień pełnił funkcję „pieczętki”. Król czy książę odciskał w wosku pieczęci pierścieniem niejako swój „podpis”. Podobną funkcję spełniał on u biskupów.

Pierścień symbolizuje też zachowywany przez biskupa prawdziwy depozyt wiary oraz jego zaślubiny z Kościołem mu powierzonym. Od 1984 r. Ceremoniał biskupi nakazuje nosić pierścień stale.

Szczególnym rodzajem pierścienia biskupiego jest pierścień papieski, zwany Pierścieniem Rybaka. Symbolizuje on łączność z Księciem Apostołów: św. Piotrem.



**PASTORAŁ** (łac. pastor – pasterz) zwany także baculus jest także oznaką władzy biskupiej (pasterskiej). Symbolizuje laskę pasterską, jaką posługiwał się pasterz. Mojżesz otrzymał laskę od Boga (Wj 4,20); dzięki niej okazywał wobec faraona moc Bożą w plagach (Wj 7,8-22). Laskę tą dzierżył przy przejściu przez Morze Czerwone (Wj 14,16-17) i przy wyprowadzeniu wody ze skały na pustyni (Wj 17,5-7). Pastorał więc symbolizuje posiadaną moc Bożą, władzę pasterską i prorocką. Pierwszy raz pastorał pojawia się w Galii i Hiszpanii, najczęściej w zakonach. Od IX w. był już rozpowszechniony niemal w całej Europie w formie lekko zakrzywionej na końcu laski. W średniowieczu pastorał zdobiła mała biała wstęga, zwana paniselus. Teksty z XI w. ukazują, że przekazanie władzy pasterskiej wiązało się z przekazaniem pastorału.

Na stałe pastorał zadomowił się w liturgii od XIII w. Prawo używania pastorału na terenie klasztoru posiadają także opaci. Biskup (lub opat) trzyma go w lewej ręce gdy: podąża w procesji, głosi kazanie lub homilię, udziela błogosławieństwa (dlatego też musi mieć „wolną” prawą rękę). Szczegółowe przepisy liturgiczne dotyczące używania pastorału przez biskupa w czasie celebracji Eucharystii znajdują się w Ceremoniale biskupim.

Szczególny pastorał posiada papież; od pontyfikatu Pawła VI ma on formę laski zakończonej krucyfiksem.

Do podtrzymywania w czasie liturgii insygniów biskupich (gdy biskup ich nie potrzebuje); mitry i pastorału, powinni być wyznaczeni odpowiedni ministranci (insygniarze). Nazywamy ich ministrantami mitry i pastorału.



**PEKTORAŁ** (łac. pectus – pierś, serce) czyli krzyż biskupi wywodzi się od krzyży noszonych na piersi, w których znajdowały się relikwie świętych. Wierzono, że chronią one tego, kto je nosi. Przypomina cierpienie, i opiekę, jaka spływa z krzyża Chrystusowego dla obrony przed napaściami wrogów zbawienia. Od XII w. biskupi na stałe noszą pod ornatem pektorały, ale dopiero od XVI wieku (1570 r.) jego noszenie jest obowiązkowe i stanowi tradycyjną oznakę sakry biskupiej w czasie liturgii. Od XVII w. biskupi noszą pektorały stale na sutannie.

Dziś nie zawierają one świętych relikwii. W czasie liturgii krzyż biskupi winien się znajdować pod ornatem, ale zależnie od uznania może być także na ornacie (Ceremoniale Episcoporum nr 61, KKBiDS).



**PALIUSZ** (łac. pallium) jest to biała wstęga, szer. ok. 6 cm., z sześcioma czarnymi krzyżami w formie obręczy, którą zakłada metropolita na ramiona w czasie sprawowania Eucharystii. Paliusz posiada także dwie; zwisające z przodu i z tyłu wstęgi. Paliusz w Kościele Rzymskim jest oznaką władzy arcybiskupów metropolitów, przyznawaną im przez papieża od V/VI w. Prawo jego noszenia mają oni na terenie całej swej metropolii, jednak nie poza nią. Tylko papież ma przywilej noszenia paliusza na całym świecie; wynika to z powszechnego charakteru jego władzy pasterskiej.

W Kościele Wschodnim paliusz nosi nazwę omoforion i noszą go wszyscy biskupi (od V w.).

Paliusz jest wykonany z owczej wełny, poświęcanej co roku przez papieża w Bazylice św. Piotra we wspomnienie św. Agnieszki (dz. i męcz.) przypadające 21 stycznia. Są one wykonywane przez siostry benedyktyнки z klasztoru Santa Cecilia in Trastene w Rzymie.

Dlaczego paliuszy nie robi się nigdzie indziej na świecie, a właśnie w Rzymie? Jest tak, gdyż są one symbolem bezpośredniej jedności otrzymujących je metropolitów z Głową Kościoła na ziemi – papieżem. Ojciec Święty nakłada paliusze nowo ustanowionym metropolitom w uroczystość śś. Apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca) w Bazylice św. Piotra.

Paliusz, ze względu na materiał z jakiego jest wykonany (owcza wełna), symbolizuje pasterską opiekę nad swymi owieczkami, do jakiej zobowiązani są metropolici. Jak czytamy w Biblii, Dobry Pasterz bierze owieczkę na swe ramiona i prowadzi do Boga (por. Ps 23). Istotę tego symbolu ukazuje wspaniale fragment z księgi proroka Izajasza:

„Podobnie jak pasterz pasie On swą trzodę, gromadzi ją swym ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie” Iz 40,11.



**MUCET (MUNCET)** Jest to strój pozaliturgiczny (chórowy) dla kardynałów (kolor czerwony) i dla biskupów (fioletowy) w formie sięgającej do łokci pelerynki, zapinanej lub zawiązywanej pod szyją. Używana także przez kanoników (czarna).



**MANTOLET** Słowo mantolet pochodzi od wł. mantelletta: ‚płaszczyk’. Jest to pozaliturgiczny strój bez rękawów, sięgający kolan, zakładany na komżę i rokietę przez biskupów i prałatów (niekiedy też kanoników). Zazwyczaj w kolorze fioletowym.

### **KOLORY SZAT LITURGICZNYCH**

**W liturgii Kościoła wprowadzenie różnych kolorów opierało się na ich wymowie symbolicznej, powszechnie znanej i przyjmowanej.**

**Pierwsze ślady reguł liturgicznych odnoszących się do kolorów, pochodzą z IX wieku. W XII w. w Rzymie ustalili pewien zestaw kolorów liturgicznych. Na początku XIII w. zestaw ten opisał papież Innocenty III (+ 1216). Od tego czasu nie było większych zmian w doborze kolorów liturgicznych. W najnowszym, obecnie używanym mszale Pawła VI czytamy: „Co do koloru szat liturgicznych należy zachować tradycję” (nr 308).**

#### **Kolor biały**

Kolor biały symbolizuje czystość, niewinność, radość i światło oraz nastrój świąteczny. Szat liturgicznych koloru białego używa się:

- w Oficjach i Mszach Okresu Wielkanocnego i Narodzenia Pańskiego,
- w święta i wspomnienia Chrystusa Pana z wyjątkiem tych, które dotyczą Jego Męki,
- w święta i wspomnienia Najświętszej Maryi Panny,
- Świętych Aniołów,
- Świętych – którzy nie byli męczennikami,
- w uroczystość Wszystkich Świętych (1 listopada),
- św. Jana Chrzciciela (24 czerwca),
- w święta św. Jana Ewangelisty (27 grudnia),
- Katedry św. Piotra (22 lutego)
- i Nawrócenia św. Pawła (25 stycznia). Kolor biały może zastępować wszystkie inne kolory.

#### **Kolor czerwony**

Kolor czerwony jest znakiem walki i krwi, męczeństwa, jak również ognistych języków, w postaci których Duch Świętych zstąpił na apostołów w Wieczerniku.

Szat liturgicznych koloru czerwonego używa się w niedzielę Męki Pańskiej (Palmową), w Wielki Piątek, w niedzielę Zesłania Ducha Świętego, w Mszach ku czci Męki Pańskiej, w główne święta Apostołów i Ewangelistów oraz dni Świętych Męczenników.

#### **Kolor zielony**

Kolor zielony symbolizuje nadzieję, młodość, sprawiedliwość oraz odrodzenie.

Szat liturgicznych koloru zielonego używa się w niedziele i dni powszednie Okresu Zwykłego.

#### **Kolor fioletowy**

Kolor fioletowy wskazuje na oczekiwanie na spotkanie z Jezusem i na ducha pokuty. Symbolizuje również żałobę oraz godność (np. strój biskupa czy prałata). Używany jest podczas Adwentu, w Wielkim Poście i w liturgii za zmarłych. Można używać go zamiast czarnego.

**Kolor czarny**

Kolor czarny oznacza żałobę i pokutę. Może być używany we wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych (2 listopada) i podczas Mszy pogrzebowych dorosłych.

**Kolor różowy**

Kolor różowy podkreśla radość z bliskości Pana i przerwę w dyscyplinie pokutnej. Używany jedynie w trzecią niedzielę Adwentu (niedziela Gaudete) i czwartą niedzielę Wielkiego Postu (niedziela Laetare).

**Kolor złoty**

W dni bardziej uroczyste można używać okazalszych szat liturgicznych, chociaż nie są w kolorze dnia. (OWMR 346)

### III. Święty Jan Berchmans, patron ministrantów – życiorys

Źródło: <https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/11-26c.php3>



Jan urodził się 13 marca 1599 roku w Diest, miejscowości położonej na terenie dzisiejszej Belgii. Był najstarszym z pięciu synów w niezamożnej rodzinie. Ojciec był garbarzem, handlarzem skór i szewcem. Matka Jana, Elżbieta, była córką burmistrza Hadriana van den Hove. Mimo złej sytuacji materialnej, przez pewien czas rodzice opłacali jego naukę, ale gdy matka zachorowała, Jan musiał przerwać studia. Wtedy miejscowy proboszcz Piotr van Emmerick wsparł go finansowo; Jan mógł kontynuować rozpoczętą naukę. Bardzo wcześnie poczuł powołanie, jednak śmierć matki w 1616 r. i rosnąca bieda utrudniały mu pójście tą drogą. Dzięki bardzo ciężkiej pracy (poza nauką m.in. zarabiał posługując u pewnego kanonika) i pomocy różnych kapłanów zdobył wykształcenie w nowo utworzonym Kolegium Jezuitów w Mechelen. Należał do pierwszych alumnów. Był członkiem Sodalitacji Mariańskiej (katolickiego stowarzyszenia religijno-społecznego zrzeszającego czcicieli Maryi).

Nauczyciel Jana mówił: "Najczęściej można było go widzieć w kościele, a najrzadziej na ulicy. Był tak czysty i solidny, że młodzieńcze wady nie miały do niego przystępu". Z powodu jego postawy i szczerzej pobożności ludzie nazywali go aniołem. Przez całe życie szczególnym nabożeństwem darzył Najświętszy Sakrament.

W 1618 r. jego owdowiały ojciec przyjął święcenia kapłańskie i został kanonikiem diecezjalnym, a Jan wstąpił do nowicjatu jezuitów. Jego zdolności spowodowały, że w tym samym roku wysłano go na studia filozoficzne i teologiczne do Rzymu.

Tam również wyróżniał się wśród kleryków swoją postawą i pilnością. Dysputę publiczną, do której został wyznaczony, poprowadził z zadziwiającą subtelną argumentacją. Było to jednak ostatnie jego wystąpienie. Wzorowo zachowywał regułę zakonną, starając się naśladować św. Alojzego, którego podziwiał.

Na początku sierpnia 1621 r. Jan ciężko zachorował. Jego organizm nie wytrzymał letnich rzymskich upałów. Dodatkowo był on bardzo wyczerpany intensywną nauką i aktywnym życiem wewnętrznym, dlatego nie zdołał się obronić przed chorobą. Najpierw dostał gorączki, a potem zapalenia płuc. Na śmiertelnym łożu miał koło siebie lub trzymał w rękach różaniec, krzyż i reguły zakonne. Mówił: "Z tym chętnie umrę". Mimo starań lekarzy zmarł po sześciu dniach, 13 sierpnia 1621 r. Miał zaledwie 22 lata. Nie dożył upragnionych święceń kapłańskich.

Znany komentator ksiąg Pisma Świętego, o. Korneliusz Lapide, tak opisał Jana Berchmansa: "U Jana uderza mnie jego dziewiczy urok, jego towarzyskość i miłe usposobienie, które sprawiły, że drogim był dla wszystkich; oblicze jego było klarowne i proste, podobnie jak jego mowa. Do każdego odnosił się ze czcią, gotów zawsze do usług. Na jego obliczu gościł zawsze przyjazny uśmiech, którego nawet śmierć nie zdoła zgasić".

Jan Berchmans został beatyfikowany przez papieża Piusa IX w 1865 r., a kanonizowany przez Leona XIII w 1887 r. Jego ciało spoczywa w osobnym, bogatym ołtarzu w kościele św. Ignacego Loyoli w Rzymie, natomiast jego serce znajduje się w kościele jezuitów w Lovanium.

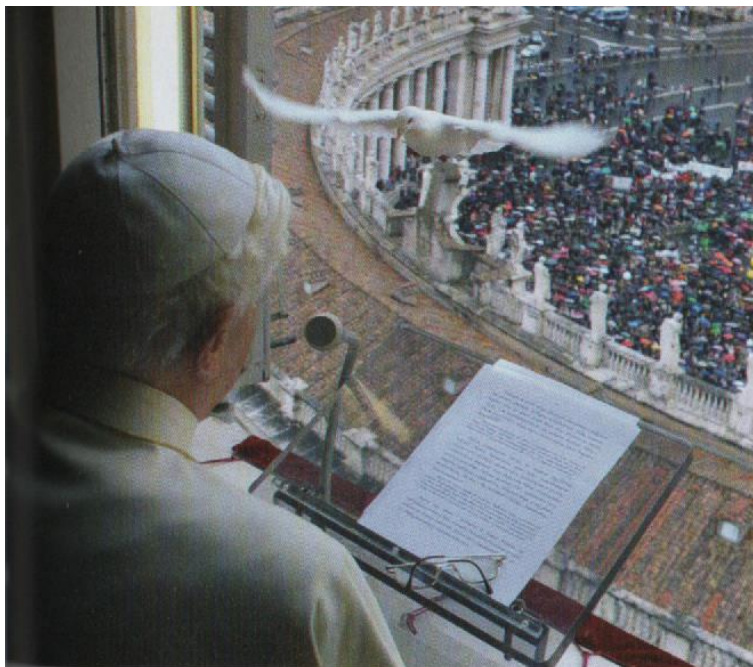
Oto zasady, którymi kierował się w życiu św. Jan Berchmans:

1. Serce moje jedynie bezpiecznym być może, gdy wytrwa w szczerzej, dziecięcej miłości ku Matce Bożej.
2. Mało mówić, dużo czynić.
3. Wielce sobie ważyć drobne sprawy.
4. Jeśli nie dojdę do świętości za młodu, nigdy nie będę świętym.
5. Myśl, żebyś Panu Bogu się podobał, a Pan Bóg o tobie myśleć będzie.
6. Sumiennie dopilnuję punktualnego rannego wstawania.
7. Kto nie docenia modlitwy, nie wytrwa w pobożności.
8. Wszystko, co czynisz, czyn z wielką starannością.
9. Cierpliwość koroną wszelkich cnót.
10. Nie czyn nigdy tego, co ci się w drugich nie podoba, ale to, co się w nich podoba.

Jest patronem wspólnot ministranckich i młodzieży studiującej.

**W ikonografii** św. Jan Berchmans przedstawiany jest w sutannie jezuickiej.





„ Nasza zdolność pojmowania jest ograniczona; dlatego posyłanie Ducha Świętego ma na celu wprowadzanie Kościoła wciąż na nowo, z pokolenia na pokolenie, w tajemnicę Chrystusa.

BENEDYKT XVI, 07.05.2005 r.

**?** **KOŚCIÓŁ**  
 (ekklesia, gr. ek-kalein – wołać poza) oznacza „zwołanie”. Zgromadzenie zwołanych ze wszystkich ludów, którzy przez chrzest należą do Ciała Chrystusa.

**?** On [Chrystus] jest Głową Ciała – Kościoła.

Kol 1, 18a

„ Kościół to starsza pani z wieloma zmarszczkami. Ale jest moją matką. A matki się nie uderza.

KARL RAHNER

### Wierzę w święty Kościół

**121** Co oznacza „Kościół”?

→ **KOŚCIÓŁ**, z greckiego „ekklesia” oznacza wspólnotę zwołanych. My wszyscy, którzy zostaliśmy ochrzczeni i wierzymy w Boga, stajemy się zwołanymi przez Pana. Razem jesteśmy Kościołem. Chrystus, jak mówi św. Paweł, jest Głową Kościoła. My jesteśmy Jego ciałem. [748-757]

Kiedy przyjmujemy → SAKRAMENTY i słuchamy słowa Bożego, Chrystus jest w nas i my jesteśmy w Nim – to jest Kościół. Ścisłą, żywą więź łączącą wszystkich ochrzczonych z Jezusem, Pismo Święte opisuje przy pomocy wciąż nowych obrazów: raz mówi o ludzie Bożym, innym razem o Oblubienicy Chrystusa; raz Kościół nazywany jest matką, potem przyrównany jest do Bożej rodziny czy do weselników. Nigdy Kościół nie jest samą instytucją, nigdy jedynie „Kościółem hierarchicznym”, który można by od siebie odsunąć. Mogą nas denerwować błędy i skazy w Kościele, ale nigdy nie możemy się od niego odsunąć, ponieważ Bóg nieodwołalnie zdecydował się na ten Kościół i mimo wszystkich grzechów nie dystansuje się od niego. Kościół to Boża obecność pośród nas, ludzi. Dlatego mamy go kochać.





Wtedy Pan zapytał Kaina: „Gdzie jest twój brat Abel?”  
On na to: „Nie wiem. Czyż jestem stróżem mojego brata?”.

Rdz 4, 9

„ Musimy razem stawać się błogostawionymi. Musimy razem podążać ku Bogu, razem stanąć przed Nim. Nie powinniśmy spotykać dobrego Boga jeden bez drugiego. Co by powiedział, gdybyśmy przyszli z powrotem jeden bez drugiego?

CHARLES PÉGUY (1873-1914),  
francuski poeta

#### 122 Dlaczego Bóg chce Kościoła?

**Bóg chce Kościoła, ponieważ chce zbawić nas nie pojedynczo, lecz we wspólnocie. Chce uczynić z całej ludzkości swój lud. [758-781, 802-804]**

Nikt nie podąża do nieba aspołeczną drogą. Kto myśli jedynie o sobie i zbawieniu własnej duszy, żyje aspołecznie. A to, tak w niebie, jak i na ziemi, jest niemożliwe. Sam Bóg nie jest aspołeczny. Trójjedyny Bóg jest sam w sobie „społeczny”, jest wspólnotą, wieczną wymianą miłości. Stworzony na wzór Boży człowiek ma wpisane w swą naturę relacje, wymianę, udział i miłość. Jesteśmy odpowiedzialni za siebie nawzajem.

#### 123 Co jest zadaniem Kościoła?

**Zadanie Kościoła to we wszystkich ludach zasiewać i pozwolić wzrastać królestwu Bożemu, które zaczęło się już wraz z Jezusem. [763-769, 774-776, 780]**

Gdzie przyszedł Jezus, tam niebo dotknęło ziemi: zaczęło się królestwo Boże, królestwo pokoju i sprawiedliwości. Kościół służy temu królestwu Bożemu. Nie jest celem samym w sobie. Musi prowadzić dalej dzieło



zapoczątkowane przez Jezusa. Powinien postępować tak, jak postąpiłby Jezus. Sprawuje wciąż święte znaki Jezusa (→ SAKRAMENTY). Przekazuje dalej słowa Jezusa. Pomimo wszystkich swoich słabości jest kawałkiem nieba na ziemi.

**124** *Dlaczego Kościół jest czymś więcej niż instytucją?*

**Kościół jest czymś więcej niż instytucją, ponieważ jest tajemnicą (→ MISTERIUM), która jest jednocześnie ludzka i boska. [770-773, 779]**

Prawdziwa miłość nie czyni ślepcem, lecz widzącym. Z patrzeniem na Kościół jest tak samo: postrzegany z zewnątrz jest tylko instytucją historyczną, z historycznymi strukturami, ale też z błędami, a nawet przestępstwami – jest Kościołem grzeszników. Nie jest to jednak wnikliwe spojrzenie. Chrystus tak mocno związał się z nami, grzesznikami, że nigdy nie opuści Kościoła, nawet jeżeli my byśmy codziennie go zdradzali. Ta nierozzerwalna więź tego, co ludzkie, i tego, co boskie, grzechu i łaski, jest tajemnicą Kościoła. Dlatego patrząc oczami wiary, Kościół jest niezniszczalnie święty. → 132

**125** *Co jest wyjątkowe w ludzie Bożym?*

**Twórcą tego ludu jest Bóg Ojciec. Jego przewodnikiem jest Jezus Chrystus. Źródłem jego mocy jest Duch Święty. Wejściem do ludu Bożego jest chrzest. Jego godność to wolność dzieci Bożych. Jego prawem jest miłość. Kiedy ten lud pozostaje wierny Bogu i szuka wpierv królestwa Bożego, przemienia świat. [781-786]**

Pomiędzy wszystkimi ludami ziemi istnieje lud, który jest jak żaden inny. Poddany jest wyłącznie Bogu. Ma być jak sól, która zachowuje swój smak; jak zaczyn, który wszystko przenika; jak światło, które rozprasza ciemności. Kto należy do ludu Bożego, musi się liczyć z tym, że spotka się z otwartym sprzeciwem ze strony ludzi, którzy przeczą istnieniu Boga i lekceważą Jego przykazania. Trwając jednak w wolności dzieci Bożych nie trzeba obawiać się niczego, nawet śmierci.



Jak Mnie posłał Ojciec, tak i Ja was posyłam.

J 20, 21b



Idźcie więc i pozyskujcie uczniów we wszystkich narodach! Udzielajcie im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego! Nauczajcie ich, aby zachowywali wszystko, co wam nakazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do końca świata.

Mt 28, 19n



Kościół nie może zachowywać się jak przedsiębiorstwo, które zmienia swoją ofertę, gdy słabnie popyt.

KARDYNAŁ KARL LEHMANN (ur. 1936), biskup Moguncji



Wszystko czynicie bez narzekania i sprzeciwu, by nic wam nie można było zarzucić i abyście byli bez skazy, jako nienaganne dzieci Boże wśród narodu zepsutego i przewrotnego. Bądźcie dla nich światłem jak gwiazdy na niebie.

Fhp 2, 14-15




” Kochać Chrystusa i Kościół to jedno.

BRAT ROGER SCHUTZ

” Myślisz więc, że słabości Kościoła spowodują, że Chrystus z niego zrezygnuje. Opuścić Kościół to tak jakby opuścić własne ciało.

DOM HELDER CAMARA (1909-1999), brazylijski biskup postępujący wśród biedaków

 Jesteśmy świątynią Boga żywego, jak rzekł Bóg: „Zamieszkać z nimi i wśród nich będę się przechadzał, i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem”.

2 Kor 6, 16

” Większość ludzi nie pojmuje, co czyniłby z nich Bóg, gdyby tylko oddali Mu się do dyspozycji.

ŚW. IGNACY LOYOLA (1491-1556), założyciel Towarzystwa Jezusowego (jezuici)

**126** Co to znaczy, że Kościół jest Ciałem Chrystusa?

**Przede wszystkim za sprawą → SAKRAMENTÓW chrztu i → EUCHARYSTII powstaje nierozdzielna więź między Jezusem Chrystusem a chrześcijanami. Więzy między Nim a nami jest tak silna jak ta zespalająca głowę i poszczególne członki ludzkiego ciała – łączy nas w jedno. [787-795] → 146, 175, 179, 200, 208, 217**

**127** Co to znaczy, że Kościół jest Oblubienicą Chrystusa?

**Jezus Chrystus kocha swój Kościół jak oblubieniec swoją oblubienicę. Łączy się z nią na zawsze i oddaje za nią swoje życie. [796]**

Kto był kiedyś zakochany, wie, co to jest miłość. Jezus zna to uczucie i nazywa siebie Oblubieńcem, który tęskniąc z miłości, zabiega o względy oblubienicy i chciałby z nią razem świętować miłosne wesele. Jego oblubienicą jesteśmy my, Kościół. Już w → STARYM TESTAMENCIE miłość Boga do Jego ludu porównywana jest do miłości mężczyzny i kobiety. Kiedy Jezus stara się o każdego z nas, jakże często można by powiedzieć, że jest On *nie-szczęśliwie zakochany* w tych wszystkich, którzy nie chcą wiedzieć o Jego miłości i na nią nie odpowiadają.

**128** Co to znaczy, że Kościół jest „świątynią Ducha Świętego”?

**Kościół jest przestrzenią w świecie, w której Duch Święty jest w pełni. [797-801, 809]**

Lud Izraela czcił Boga w Świątyni Jerozolimskiej. Ta świątynia już nie istnieje. Jej miejsce zajął Kościół, który nie jest związany z jednym określonym miejscem. „Gdyż tam, gdzie dwaj lub trzej zbierają się w imię moje, jestem pośród nich” (Mt 18, 20). To, co go ożywia, to Duch Chrystusa: mieszka w słowie Pisma Świętego i jest obecny w świętych znakach → SAKRAMENTACH. Żyje w sercach wierzących i przemawia przez ich modlitwy. Kieruje Kościołem i obdarza go darami (→ CHARYZMATY) – zwykłymi i nadzwyczajnymi. Kto otwiera się na Ducha Świętego, ten również dziś może doświadczyć prawdziwych cudów. → 113-120, 203-205, 310-311

## **V. Katecheza Jana Pawła II do ministrantów podczas audiencji generalnej 01.08.2001**

Źródło: <https://lso.tarnow.pl/index.php/varia/pielgrzymki-lso/pielgrzymki-do-rzymu/jan-pawel-ii-do-ministrantow.html>

### **Drodzy Bracia i Siostry! Droga Młodzieży!**

1. Plac św. Piotra jest dziś placem młodzieży. Mniej więcej rok temu, w sercu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, tutaj doznali życzliwego przyjęcia młodzi z całego świata przybyli na obchody Światowego Dnia Młodzieży. Dzisiaj ten plac, który jest świadkiem tysięcznej audiencji generalnej, od kiedy Opatrzność Boża powołała mnie na Następcę Apostoła Piotra, gości tysiące chłopców i dziewcząt przybyłych z całej Europy w pielgrzymce do grobu Księcia Apostołów. Drodzy ministranci! Wczoraj przemierzycie w długiej procesji plac św. Piotra, by dotrzeć do ołtarza konfesji w bazylice. W ten sposób w pewnym sensie przedłużyliście szlak, jaki młodzież całego świata podjęła w Roku Świętym. Hasło waszej pielgrzymki do Wiecznego Miasta: W kierunku nowego świata, jest znakiem, że pragniecie poważnie potraktować powołanie chrześcijańskie.

2. Pozdrawiam was serdecznie, drodzy młodzi, i cieszę się, że doszło do tego spotkania. Szczególnie dziękuję biskupowi pomocniczemu Marlinowi Gachterowi przewodniczącemu Coetus Internatic nalis Ministrantium, za życzliwe słowa skierowane do mnie w waszym imieniu. Ze szczególną radością zwracam się do ministrantów pochodzących z krajów języka niemieckiego, którzy stanowią najliczniejszą grupę. Jakże to pięknie, że tylu młodych chrześcijan przybyło z Niemiec! Wasza służba przy ołtarzu jest nie tylko obowiązkiem, ale i wielkim zaszczytem, prawdziwą świętą posługą. Nawigując do tej posługi, pragnę podzielić się z wami pewnymi refleksjami Strój ministranta jest strojem szczególnym. Przypomina on szatę, którą zakłada każdy przyjęty do wspólnoty w Jezusie Chrystusie. Mam na myśli szatę chrzcielną, której głęboki sens wyjaśnia św. Paweł: "Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa" (Ga 3, 27) Drodzy ministranci, chociaż wyrosliście już z szaty chrzcielnej, przywdzialiście strój ministrantów. Tak, chrzest stanowi punkt wyjścia waszej "prawdziwej funkcji liturgicznej", która stawia was obok biskupów, kapłanów i diakonów.

3. Ministrant zajmuje uprzywilejowane miejsce podczas nabożeństw liturgicznych. Kto służy do Mszy św., występuje publicznie we wspólnocie. Doświadcza z bliska, że Jezus Chrystus jest obecny i działa w każdym akcie liturgicznym. Jezus jest obecny kiedy wspólnota się gromadzi, oby modlić się i słać Boga. Jezus jest obecny w Słowie Pisma Świętego. Jezus jest obecny zwłaszcza w Eucharystii pod postacią chleba i wina. Działa On za pośrednictwem kapłana, który in persona Christi sprawuje Mszę św. i udziela sakramentów. W ten sposób podczas liturgii jesteście kimś o wiele więcej niż tylko zwykłymi "pomocnikami proboszcza". Jesteście przede wszystkim sługami Jezusa Chrystusa, odwiecznego Najwyższego Kapłana. W ten sposób wy, ministranci, jesteście szczególnie powołani, by być młodymi przyjaciółmi Jezusa. Starajcie się pogłębiać i podtrzymywać tę przyjaźń z Nim. Zrozumiecie wówczas, że w Jezusie znaleźliście prawdziwego przyjaciela na całe życie.

4. Często ministrant trzyma w ręku świecę. Jakże nie myśleć o tym, co powiedział Jezus w Kazaniu na górze: "Wy jesteście światłem świata" (Mt 5, 14). Wasza posługa nie może ograniczyć się do pomieszczeń kościoła. Powinna promieniować w życiu codziennym: w szkole, w rodzinie i w przeróżnych środowiskach społecznych. Kto bowiem chce służyć Jezusowi Chrystusowi w kościele, powinien być wszędzie Jego świadkiem. Droga młodzieży! Wasi rówieśnicy czekają na prawdziwą "światłość świata" (por. J 1, 9). Nie trzymajcie waszego świecznika jedynie w kościele, lecz nieście pochodnię Ewangelii tym wszystkim, którzy przebywają w ciemnościach i przeżywają trudne chwile w życiu.

5. Mówiłem o przyjaźni z Jezusem. Jakże byłbym zadowolony, gdyby z tej przyjaźni wyrosło coś więcej! Byłoby rzeczą piękną, gdyby niektórzy z was odkryli powołanie do kapłaństwa! Jezus Chrystus potrzebuje pilnie młodych, którzy wspaniałomyślnie i bez ograniczeń oddadzą się Mu do dyspozycji. A ponadto, być może Pan powoła niektóre z was, dziewczęta, do wstąpienia na drogę życia konsekrowanego, by służyć Kościołowi i braciom. Również tych, którzy zapragną zawrzeć związek małżeński, posługa ministranta poucza, że autentyczna jedność musi zawsze zawierać w sobie gotowość do wzajemnej i bezinteresownej służby. Pozdrawiam wszystkich ministrantów tu obecnych i we wszystkich parafiach i diecezjach Polski.

## **VI. Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego (numery 46-71) – „Poszczególne części Mszy Świętej” A) Obrzędy wstępne , B) Liturgia Słowa**

### III. POSZCZEGÓLNE CZĘŚCI MSZY ŚWIĘTEJ

#### A) OBRZĘDY WSTĘPNE

46. Obrzędy poprzedzające liturgię słowa, czyli wejście, pozdrowienie, akt pokutny, *Kyrie*, *Chwała na wysokościach* i kolekta, mają charakter wstępu, wprowadzenia i przygotowania.

Ich celem jest to, aby wierni gromadzący się razem stanowili wspólnotę oraz przygotowali się do uważnego słuchania słowa Bożego i godnego sprawowania Eucharystii.

W niektórych celebracjach, jakie zgodnie z przepisami ksiąg liturgicznych łączą się z Mszą świętą, obrzędy wstępne pomija się albo sprawuje się je w szczególny sposób.

#### **Wejście**

47. Po zgromadzeniu się ludu, kiedy kapłan wraz z diakonem i usługującymi udaje się do ołtarza, intonuje się śpiew na wejście. Śpiew ten rozpoczyna celebrację, umacnia jedność zgromadzonych, wprowadza ich umysły w przeżywanie misterium okresu liturgicznego lub święta oraz towarzyszy procesji kapłana i usługujących.

48. Śpiew na wejście wykonuje na przemian schola i lud albo kantor i lud, albo sam lud, albo sama schola. Można wykonywać antyfonę z psalmem podane w Graduale Rzymskim lub w Graduale zwykłym, albo też inny zgodny z czynnością świętą, z treścią dnia lub okresu liturgicznego śpiew, którego tekst został zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu<sup>55</sup>.

Jeśli na wejście nie wykonuje się śpiewu, antyfonę podaną w Mszału recytują wierni lub niektórzy z nich albo lektor. W przeciwnym razie odmawia ją sam kapłan, który może ją także przystosować, ujmując w formie wstępnej zachęty (por. nr 31).

#### **Pozdrowienie ołtarza i zgromadzonego ludu**

49. Po przyjściu do prezbiterium kapłan, diakon i usługujący oddają cześć ołtarzowi przez głęboki ukłon.

Na znak czci kapłan oraz diakon całują ołtarz; kapłan według uznania okadza krzyż i ołtarz.

50. Po śpiewie na wejście kapłan, stojąc na miejscu przewodniczenia, razem z całym zgromadzeniem wykonuje znak krzyża; następnie przez pozdrowienie oznajmia zgromadzonej wspólnocie obecność Pana. Poprzez to pozdrowienie i odpowiedź ludu ujawnia się misterium zgromadzonego Kościoła.

Po pozdrowieniu ludu kapłan albo diakon lub świecka osoba usługująca może w bardzo krótkich słowach wprowadzić wiernych w treść Mszy świętej danego dnia.

#### **Akt pokuty**

51. Następnie kapłan wzywa do aktu pokuty, jaki po krótkiej chwili milczenia spełnia cała społeczność w formie wspólnego wyznania, kapłan zaś kończy je absolucją, która jednak nie posiada skuteczności sakramentu pokuty.

W dniu Pańskim, zwłaszcza w Okresie Wielkanocnym, zamiast zwykłego aktu pokuty może się odbyć błogosławieństwo wody i pokropienie nią wiernych na pamiątkę chrztu<sup>56</sup>.

#### **Panie, zmiłuj się nad nami**

52. Po akcie pokuty rozpoczyna się zawsze aklamacja *Kyrie eleison*, chyba że występowała już w akcie pokuty. Ponieważ jest to śpiew, w którym wierni oddają cześć Panu i błagają o Jego miłosierdzie, z zasady wykonują go wszyscy, to znaczy bierze w nim udział lud oraz schola albo kantor.

Każde wezwanie powtarza się zwykle dwa razy; nie jest jednak wykluczone wielokrotne powtarzanie, jeśli wynika to z charakteru języka, z racji muzycznych lub z innych okoliczności.

Kiedy *Kyrie* jest śpiewane jako część aktu pokuty, każdą aklamację poprzedza się „tropem”.

### **Chwała na wysokości**

53. *Chwała na wysokości* to starochrześcijański i czcigodny hymn, w którym Kościół zgromadzony w Duchu Świętym uwielbia oraz błaga Boga Ojca i Baranka. Hymnu tego nie można zastępować innym tekstem. Rozpoczyna go kapłan albo zależnie od okoliczności kantor lub schola, śpiewają go zaś wszyscy razem albo lud na przemian ze scholą, albo sama schola. Jeśli się go nie śpiewa, winni go recytować wszyscy razem albo w sposób naprzemienny z podziałem na dwa chóry.

Śpiewa się lub recytuje hymn w niedziele poza okresem Adwentu i Wielkiego Postu, a także w uroczystości i święta oraz podczas szczególnie uroczystych celebracji.

### **Kolekta**

54. Następnie kapłan wzywa lud do modlitwy; wszyscy razem z kapłanem zachowują chwilę milczenia, aby sobie uświadomić, że stoją w obliczu Boga i wyrazić w sercu swoje prośby. Wtedy kapłan wygłasza orację, którą zwykło się nazywać „kolektą” i w której wyraża się charakter celebracji. Na mocy starożytnej tradycji Kościoła kolekta jest zazwyczaj skierowana do Boga Ojca, przez Chrystusa w Duchu Świętym<sup>57</sup> oraz kończy się dłuższą konkluzją trynitarną w następujący sposób:

- jeśli jest skierowana do Ojca: *Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków;*
- jeśli jest skierowana do Ojca, ale pod koniec zawiera wzmiankę o Synu: *Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków;*
- jeśli jest skierowana do Syna: *Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków.*

Lud, przyłączając się do modlitwy, przez aklamację *Amen* uznaje modlitwę za swoją.

We Mszy świętej zawsze odmawia się tylko jedną kolektę.

## **B) LITURGIA SŁOWA**

55. Główną część liturgii słowa stanowią czytania wzięte z Pisma świętego oraz wykonywane między nimi śpiewy; homilia zaś, wyznanie wiary i modlitwa powszechna, czyli modlitwa wiernych, są rozwinięciem i zakończeniem liturgii słowa. W czytaniach bowiem, które homilia wyjaśnia, Bóg przemawia do swego ludu<sup>58</sup>, ujawnia misterium odkupienia i zbawienia oraz dostarcza wiernym duchowego pokarmu; sam Chrystus przez swoje słowo jest obecny pośród wiernych<sup>59</sup>. Lud przyswaja sobie to Boże słowo w milczeniu i przez śpiewy oraz przyłącza się do niego przez wyznanie wiary; nakarmiony tym słowem zanoszą modlitwę powszechną w potrzebach całego Kościoła i za zbawienie całego świata.

### **Milczenie**

56. Liturgię słowa należy sprawować tak, aby sprzyjała medytacji. Dlatego trzeba unikać jakiegokolwiek pośpiechu, który utrudniałby skupienie. Stosowne są w niej także odpowiednie do poziomu zgromadzenia krótkie chwile milczenia, w których wierni pod wpływem Ducha Świętego mogliby przyjąć słowo sercem i przygotować na nie odpowiedź przez modlitwę. Te chwile ciszy można z pożytkiem zachować np. przed samym rozpoczęciem liturgii słowa, po pierwszym i drugim czytaniu oraz po homilii.

### **Czytania biblijne**

57. W czytaniach zostaje dla wiernych zastawiony stół słowa Bożego i otwiera się przed nimi biblijny skarbiec<sup>60</sup>. Należy przeto zachować układ czytań biblijnych, w którym ujawnia się jedność obu Testamentów i dziejów zbawienia. Czytań ani psalmu responsoryjnego, w których

zawiera się słowo Boże, nie wolno zastępować innymi tekstami, nie biblijnymi<sup>61</sup>.

58. W celebracji Mszy świętej z udziałem ludu czytania wykonuje się zawsze z ambony.

59. Na podstawie tradycji wykonywanie czytań nie jest funkcją przewodniczącego, ale usługujących. Czytania więc wykonuje lektor, Ewangelię zaś diakon lub, w razie jego nieobecności, inny kapłan. Jeśli jednak nie ma diakona ani innego kapłana, Ewangelię winien odczytać sam kapłan celebrujący; jeśli brak odpowiedniego lektora, kapłan celebrans powinien wykonać także inne czytania.

Ten, kto czyta, po każdym czytaniu wykonuje aklamację, na którą zgromadzony lud odpowiada, oddając cześć Bożemu słowu przyjętemu z wiarą i wdzięcznym sercem.

60. Czytanie Ewangelii stanowi szczyt liturgii słowa. Sama liturgia poucza nas, że należy je otaczać najwyższym szacunkiem, wyróżnia bowiem Ewangelię spośród innych czytań specjalnymi oznakami czci. Szafarz upoważniony do jej głoszenia przygotowuje się do tej czynności przez błogosławieństwo lub modlitwę. Wierni przez aklamacje wyznają wiarę, że Chrystus jest w słowach Ewangelii obecny i przemawia, oraz słuchają czytania w postawie stojącej; Ewangeliarz jest też przedmiotem szczególnych oznak czci.

### **Psalm responsoryjny**

61. Po pierwszym czytaniu następuje psalm responsoryjny, który jest integralną częścią Liturgii słowa oraz posiada wielkie znaczenie liturgiczne i duszpasterskie, gdyż sprzyja medytacji nad słowem Bożym.

Psalm responsoryjny powinien odpowiadać każdemu czytaniu i z zasady winien pochodzić z lekcjonarza.

Wypada, aby psalm responsoryjny był śpiewany, przynajmniej jeśli chodzi o refren należący do ludu. Psalterzysta więc, czyli kantor psalmu, stojąc na ambonie lub w innym odpowiednim miejscu, wykonuje wersety psalmu, podczas gdy całe zgromadzenie siedzi i słucha oraz uczestniczy w śpiewie poprzez refren, chyba że psalm jest wykonywany w sposób ciągły, czyli bez refrenu. Aby zaś lud łatwiej mógł wykonywać refren psalmu, zostały wybrane pewne teksty refrenów i psalmów, przeznaczone na różne okresy roku albo na dni ku czci różnych grup świętych. Teksty te mogą być stosowane zamiast tekstów odpowiadających czytaniom, ilekroć psalm jest śpiewany. Jeśli nie można śpiewać psalmu, recytuje się go w sposób możliwie najbardziej sprzyjający medytacji nad słowem Bożym.

Zamiast psalmu wyznaczonego w lekcjonarzu można śpiewać także responsorium gradualne z Graduału Rzymskiego albo psalm responsoryjny lub allelujatyczny z Graduału zwykłego, tak jak jest on w tych księgach podany.

### **Aklamacja przed czytaniem Ewangelii**

62. Po czytaniu bezpośrednio poprzedzającym Ewangelię wykonuje się *Alleluja* lub inny śpiew przewidziany w rubrykach zgodnie z wymogami okresu liturgicznego. Aklamacja ta stanowi samodzielny obrzęd, przez który zgromadzenie przyjmuje i pozdrawia Pana mającego doń przemawiać oraz śpiewem wyznaje wiarę. Wszyscy, stojąc, wykonują tę aklamację pod przewodnictwem scholi albo kantora oraz ją powtarzają; werset zaś śpiewa schola albo kantor.

a) *Alleluja* śpiewa się w każdym okresie z wyjątkiem Wielkiego Postu. Wersety bierze się z lekcjonarza albo z Graduału.

b) W okresie Wielkiego Postu zamiast *Alleluja* śpiewa się przed Ewangelią werset podany w lekcjonarzu. Można również śpiewać inny psalm, czyli tractus występujący w Graduale.

63. Kiedy jest przewidziane tylko jedno czytanie przed Ewangelią:

a) w okresie, w którym należy śpiewać *Alleluja*, można wykonywać albo psalm allelujatyczny, albo psalm i *Alleluja* z jego wersetem;

b) w okresie, w którym nie jest przewidziany śpiew *Alleluja*, można wykonywać albo psalm i werset przed Ewangelią, albo tylko psalm;

c) jeśli nie śpiewa się *Alleluja* lub wersetu przed Ewangelią, można je opuścić.



64. Sekwencję, która poza uroczystościami Paschy i Pięćdziesiątnicy pozostaje do uznania, śpiewa się przed *Alleluja*.

### **Homilia**

65. Homilia, będąca częścią liturgii, jest bardzo zalecana<sup>62</sup>: stanowi bowiem pokarm konieczny dla podtrzymania chrześcijańskiego życia. Winna być wyjaśnieniem jakiegoś aspektu czytań Pisma świętego albo innego tekstu spośród stałych lub zmiennych części Mszy danego dnia, z uwzględnieniem zarówno obchodzonego misterium, jak i szczególnych potrzeb słuchaczy<sup>63</sup>.

66. Homilię winien z zasady głosić kapłan celebrujący. Może on ją zlecić kapłanowi koncelebrującemu lub niekiedy, zależnie od okoliczności, także diakonowi, nigdy zaś osobie świeckiej<sup>64</sup>. W szczególnych przypadkach i ze słusznej przyczyny homilię może wygłosić także biskup lub prezbiter, który uczestniczy w celebracji, choć nie może koncelebrować.

W niedziele i obowiązuje święta homilię należy głosić podczas wszystkich Mszy sprawowanych z udziałem ludu; można ją opuścić jedynie z bardzo ważnego powodu. Bardzo zaleca się głoszenie homilii w innych dniach, zwłaszcza w dniach powszednich Adwentu, Wielkiego Postu i Okresu Wielkanocnego, a także w innych dniach świątecznych i przy innych okazjach, w których wierni licznie gromadzą się w kościele<sup>65</sup>. Zaleca się zachowanie po homilii krótkiej chwili milczenia.

### **Wyznanie wiary**

67. Symbol, czyli wyznanie wiary, zmierza do tego, aby cały lud zgromadzony dał odpowiedź na słowo Boże zwiastowane w czytaniach Pisma świętego i wyjaśnione w homilii oraz przez wypowiedzenie reguły wiary według formuły zatwierdzonej do użytku liturgicznego przypomniał sobie i uczył wielkie misteria wiary przed rozpoczęciem ich celebracji w Eucharystii.

68. Symbol winien być śpiewany lub recytowany przez kapłana i lud w niedziele i uroczystości; można go wykonać także z okazji szczególnie uroczystych celebracji.

Jeśli wyznanie wiary jest śpiewane, intonuje je kapłan albo zależnie od okoliczności kantor lub schola; śpiewają zaś wszyscy razem albo lud na przemian ze scholą.

Jeśli się go nie śpiewa, winni go recytować wszyscy razem albo na przemian z podziałem na dwa chóry.

### **Modlitwa powszechna**

69. W modlitwie powszechnej, czyli modlitwie wiernych, lud w pewien sposób odpowiada na słowo Boże przyjęte z wiarą i wykonując swą wynikającą z chrztu funkcję kapłańską, zanoszą do Boga błaganie za zbawienie wszystkich. Wypada, aby ta modlitwa była zanoszona z zasady we Mszach świętych sprawowanych z udziałem ludu, by zanoszono błaganie za święty Kościół, za tych, którzy sprawują nad nami rządy, za ludzi znajdujących się w różnych potrzebach, a także za wszystkich ludzi i o zbawienie całego świata<sup>66</sup>.

70. Modlitwa powszechna obejmuje zazwyczaj następujące intencje:

- a) w potrzebach Kościoła,
- b) za rządzących państwami i o zbawienie całego świata,
- c) za ludzi doświadczonych różnymi trudnościami,
- d) za miejscową wspólnotę.

W celebracjach odbywających się w szczególnych okolicznościach, jak bierzmowanie, małżeństwo, pogrzeb, porządek intencji może bardziej uwzględniać określoną okoliczność.

71. Kapłan celebrujący kieruje modlitwą, stojąc w miejscu przewodniczenia. Rozpoczyna ją krótką zachętą, w której wzywa wiernych do modlitwy oraz wypowiada modlitwę na zakończenie. Proponowane intencje winny być nieliczne, ułożone w duchu mądrej wolności, związane i wyrażające błaganie całej wspólnoty.

Wezwania wygłasza diakon lub kantor albo lektor lub inny wierny świecki<sup>67</sup>, stojący przy ambonie lub w innym odpowiednim miejscu.

Lud zaś, stojąc, przyłącza się do modlitwy albo przez wspólne wezwanie wypowiedane po każdej intencji, albo przez modlitwę w milczeniu.

**Przypisy:**

<sup>55</sup> Por. Jan Paweł II, List apostolski *Dies Domini*, 31 maja 1998, nr 50: AAS 90 (1998) 745.

<sup>56</sup> Por. niżej, ss. (w mszale).

<sup>57</sup> Por. Tertulian, *Adversus Marcionem*, IV, 9: CCSL 1, s. 560; Orygenes, *Disputatio cum Heracleida*, nr 4: SCh 67, s. 62; *Statuta Concilii Hipponensis Breviata*, 21: CCSL 149, s. 39.

<sup>58</sup> Por. KL nr 33.

<sup>59</sup> Por. tamże, nr 7.

<sup>60</sup> Por. KL nr 51.

<sup>61</sup> Por. Jan Paweł II, List apostolski *Vicesimus quintus annus*, 4 grudnia 1988, nr 13: AAS 81 (1989) 910.

<sup>62</sup> Por. KL nr 52; KPK, kan. 767 § 1.

<sup>63</sup> Por. Św. Kongregacja Obrzędów, Instrukcja *Inter Oecumenici*, 26 września 1964, nr 54: AAS 56 (1964) 890.

<sup>64</sup> Por. KPK, kan. 767 § 1; Papieska Komisja ds. Interpretacji Tekstów Prawnych, Odpowiedź na wątpliwość odnośnie do kan. 767 § 1: AAS 79 (1987) 1249; Instrukcja międzydykasterialna o pewnych kwestiach dotyczących współpracy wiernych świeckich z posługiwaniem kapłanów, *Ecclesiae de mysterio*, 15 sierpnia 1997, art. 3: AAS 89 (1997) 864.

<sup>65</sup> Por. Św. Kongregacja Obrzędów, Instrukcja *Inter Oecumenici*, 26 września 1964, nr 53: AAS 56 (1964) 890.

<sup>66</sup> Por. KL nr 53.

<sup>67</sup> Por. Św. Kongregacja Obrzędów, Instrukcja *Inter Oecumenici*, 26 września 1964, nr 56: AAS 56 (1964) 890.

<sup>68</sup> Por. KL nr 47; Św. Kongregacja Obrzędów, Instrukcja *Eucharisticum mysterium*, 25 maja 1967, nr 3 a, b: AAS 59 (1967) 540-541.